Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, czwartek 10 września 1931 Nr. 244

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Wielka debata polityczna w Genewie

Wybór 6 wiceprzewodniczących. — Grandi proponuje zawieszenie wszelkich zbrojeń aż do ukończenia prac konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 8. 9. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru 6 wiceprezydentów. **Wybrano Brianda 44 głosami, lorda Cecila 43, Yoshizawę 43, Curtiusa 42, hr. Apponyi 39 i delegata Kolumbji Restrepo 32 głosami.** Prezydjum zgromadzenia Ligi Narodów składa się zatem z prezydenta Titulescu i 6 wymienionych wiceprezydentów oraz z przewodniczącego sześciu komisyj i przewodniczącego komisji ustalającej porządek dzienny obrad. Następnie przystąpiono do obrad nad wczorajszym wnioskiem w sprawie **przystąpienia Meksyku do Ligi Narodów.** Po przemówieniach Curtiusa, lorda Cecila, hiszpańskiego delegata de Madariagi, Brianda, Yoshizawy i delegatów Ameryki Południowej zgromadzenie jednomyślnie przyjęło rezolucję, **zapraszającą Meksyk do przystąpienia do Ligi Narodów.** Po przyjęciu jeszcze wniosku delegata angielskiego, w którym Liga Narodów wyraża narodowi chińskiemu **współczucie z powodu katastrofalnej powodzi w dolinie rzeki Jangtse, przystąpiono do ogólnej debaty politycznej.**

Pierwszy zabrał głos delegat włoski **Grandi** W mowie swej największą uwagę poświęcił Grandi **kwestji rozbrojenia,** która, jak zaznaczył, zdaniem rządu włoskiego, **jest punktem kulminacyjnym, wokół którego obracają się wszystkie inne problemy.** Nawiązując do zależności wzajemnej trzech czynników: **rozbrojenia, bezpieczeństwa i rozjemstwa,** Grandi podkreślił z naciskiem, że **zasadniczym warunkiem bezpieczeństwa jest efektywne rozbrojenie.** „Statut Ligi Narodów — mówił Grandi — zobowiązuje nas do rozbrojenia. Zobowiązanie to wynika jednak i z innych, głębszych przyczyn". Grandi podkreślił następnie **wzrost solidarności międzynarodowej,** wskazując z tej okazji na **szlachetny gest prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hoovera,** oraz na konferencje dyplomatyczne ostatnich miesięcy. Mowca przeszedł w dalszym ciągu swego przemówienia do współzależności **między rozbrojeniem a regulacją kwestji długów wojennych i oświadczył:** „Zmniejszmy nasze zbrojenia a zobaczymy, że wkrótce znikną barjery, odgradzające życie gospodarcze poszczególnych państw. **Rozbrojenie jest najważniejszem zadaniem jakie ma do spełnienia Liga Narodów.**

Grandi wypowiedział się w formie stanowczej, iż **konferencja rozbrojeniowa musi się rozpocząć w dniu 2 lutego 1932 r.** Tymczasem aż do ukończenia prac międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej Grandi **proponuje zawieszenie wszelkich zbrojeń.** Sądzi on, że już **od tej chwili możnaby dojść do skutecznego i rzeczywistego zawieszenia zbrojeń** przynajmniej **aż do czasu zakończenia obrad konferencji rozbrojeniowej,** na co ze specjalnym naciskiem zwraca uwagę Ligi Narodów. Ogólny i natychmiastowy pakt w sprawie zaniechania wykonania programu zbrojeń byłyby nietylko dla narodów **przykładem dobrej woli,** lecz także stworzyłyby dla konferencji rozbrojeniowej **pożądaną atmosferę tak pod względem psychologicznym jak i politycznym.** Po utworzeniu atmosfery koniecznej dla współpracy łatwiej będzie usunąć nieporozumienia, jakieby istniały między poszczególnemi państwami. W związku z tem wspomniał Grandi o **układzie locarneńskim,** który zapoczątkował nową erę zaufania między pewnemi państwami europejskiemi.

Po przemówieniu Grandiego posiedzenie odroczono do popołudnia

Przejście do porządku nad sprawą Anschlussu

Genewa 8. 9. (K) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi przewodniczący **Lerroux** oświadczył, że wobec deklaracyj rezygnacyjnych złożonych przez delegatów austrjackiego i niemieckiego przed komisją europejską w dniu 3 bm. kwestja unji celnej stała się nieaktualną. Przewodniczący wyraził Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze podziękowanie za szybkie załatwienie powierzonego mu zadania a następnie na jego propozycję Rada Ligi jednomyślnie przyjęła rezolucję następującą: **Rada Ligi przyjmuje do wiadomości orzeczenie Międzynarodowego Trybunału w sprawie projektu austro-niemieckiej unji celnej.** Ze względu na oświadczenie w komisji europejskiej w dniu 3 bm. **Rada Ligi nie widzi potrzeby dalszego kontynuowania obrad w tej materji.**

Nadzwyczajna sesja parlamentu angielskiego

Jak w czasie wojny... — Labour Party na ławach opozycji. Rząd stawia kwestję zaufania

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 8. 9. (L) Parlament angielski zebrał się dziś po południu na **nadzwyczajną, a może i najważniejszą od czasu wojny sesję.** Izba gmin zebrała się o godz. 14.45, a Izba lordów o godz. 16.15. Wszyscy zdają sobie sprawę z **doniosłości obecnej sesji.** To też przed gmachem zgromadziły się **olbrzymie tłumy ludności, jak za czasów wydarzeń wojennych.** Z trudem tylko utrzymuje policja porządek. Wszystkie oblicza tak ludności, jak zjeżdżających się parlamentarzystów, są poważne. Izba gmin przybrała zupełnie odmienny wygląd: **Partja Pracy zajęła ławy opozycji,** konserwatyści i liberałowie ławy rządowe. Przed rozpoczęciem obrad na interpelację Hendersona **MacDonald zapowiedział, że dziś wieczór postawi rząd kwestję zaufania.** Po odczytaniu orędzia królewskiego, mówiącego o ciężkiej sytuacji finansowej i o potrzebie uchwalenia nowych dochodów, zabrał głos **premjer MacDonald.** Zaproponował on utworzenie komisji, którąby się zajęła wynalezieniem środków, zmierzających do uzdrowienia stosunków finansowych, poczem wygłosił dłuższe przemówienie.

Na czas nieograniczony

Londyn. 8. 9. ŻAT. Jak się **ŻATna dowiaduje ogłoszenie ustawy o dalszych ograniczeniach obrotem ziemią w Palestynie, które miało nastąpić w dniu dzisiejszym już w drugim terminie, zostało ponownie odroczone na czas nieokreślony.**

Norman Bentwich odchodzi 31. października

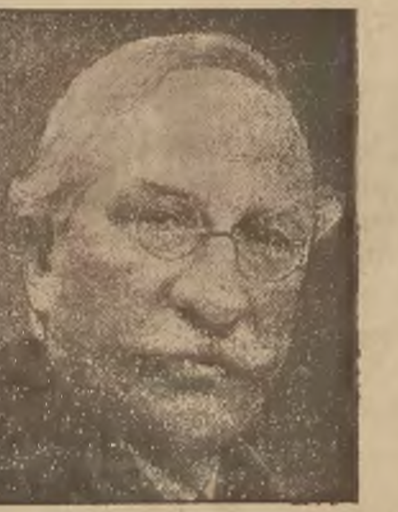
Jerozolima. 8. 9. ŻAT. Oficjalny komunikat rządu palestyńskiego donosi, że generalny prokurator **Norman Bentwich opuszcza swe stanowisko w administracji palestyńskiej z dniem 31 października br.**

Gandhi w drodze do Londynu

Londyn. 8. 9. (L) W przejeździe do Londynu Gandhi przybył wczoraj do Port Saidu, witany przez delegacje indyjskie i przyjmowany miodem i mlekiem koziem. Ponieważ Gandhi miał wczoraj swój **„dzień milczenia"**, przeto odpowiedzi udzielał Gandhi na piśmie.

Zgon dziennikarza żydowskiego w Ameryce

Nowy Jork. 8. 9. ŻAT. W 53 roku **życia zmarł** tu po dłuższej chorobie znany **dziennikarz i ekonomista żydowski Abraham Simcha Sachs.** Był on członkiem redakcji „Togu", redaktorem wielu czasopism, w swoim czasie również **prezesem związku literatów w Ameryce.**



LERROUX
Minister spraw zagranicznych republiki hiszpańskiej, przewodniczący sesji Rady Ligi Narodów.

Ku likwidacji mandatów lewantyńskich

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa 6 września

Już z okazji czerwcowych obrad Stałej Komisji Mandatowej wskazaliśmy w naszych ówczesnych korespondencjach na przygotowujące się nader ważne zmiany w ustroju krajów mandatowych typu „A". Pierwszy i najpotężniejszy asumpt do tych zmian dała zeszłoroczna decyzja Wielkiej Brytanji w sprawie zakończenia swojej roli jako mandarjusza Iraku i jej równocześnie rządowi Iraku dane przyrzeczenie co do poparcia jego kandydatury na członka Ligi Narodów w roku 1932. Krok ten wywołał olbrzymie wrażenie we wszystkich krajach Bliskiego Wschodu i wzmocnił znacznie pozycje nacjonalistów arabskich w krajach ościennych. Rada Ligi Narodów poleciła równocześnie Komisji Mandatowej ustalenie „ogólnych warunków, jakie musi osiągnąć każde terytorjum przed zniesieniem mandatu". Chodziło więc o ustalenie ogólnych warunków ważnych dla wszystkich mandatów, a nie tylko specjalnie dla Iraku. W myśl tych poleceń wskazała Komisja w swojem ostatniem sprawozdaniu, po dokładnem przestudjowaniu całego zagadnienia, na dwa główne warunki, od których uzależniona musi być emancypacja każdego terytorjum mandatowego: 1. Faktyczna — a nie tylko formalna — dojrzałość polityczna, pozwalająca danemu krajowi, w myśl słów art. 22 Paktu Ligi Narodów, „rządzić się samodzielnie w szczególnie trudnych warunkach nowoczesnego życia". 2. Szereg gwarancyj dla Ligi Narodów, w imieniu której mandat został wykonywany przez mandatarjusza.

Komisja podkreśliła, że osiągnięcie dojrzałości politycznej i zdolności do samodzielnego rządzenia się musi być wynikiem pewnej sytuacji faktycznej, niezależnej od czysto zewnętrznych znamion samorządu. Celem zbadania tej sytuacji faktycznej, trzeba, przed uznaniem dojrzałości politycznej danego kraju, móc obserwować przez długi czas jego ewolucję polityczną, społeczną i gospodarczą. Oprócz tego ogólnego i najważniejszego wymogu, musi oczywiście dany kraj posiadać już całkowicie rozwinięty i samodzielny aparat państwowy, zapewniający należyte funkcjonowanie samorządu we wszystkich jego dziedzinach życia. Co się tyczy drugiego warunku tj. gwarancji, uważa Komisja za niezbędne, by nowopowstałe państwo podpisało szereg zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów dotyczących m. in. następujących dziedzin: ochrony mniejszości narodowych, językowych i wyznaniowych, przywilejów, immunitetów i jurysdykcji dla obcokrajowców, spełnienia zobowiązań finansowych zaciągniętych przez mandatarjusza, utrzymania w mocy konwencyj międzynarodowych podpisanych przed wygaśnięciem mandatu i wkońcu — celem zadośćuczynienia obowiązującej w terytorjach mandatowych zasadzie o równouprawnieniu gospodarczem dla wszystkich członków Ligi Narodów — przyznania wszystkim członkom Ligi, na pewien czas i pod warunkiem wzajemności, klauzuli największego uprzywilejowania. Komisja wspomniała przytem ogólnie o dodatkowych gwarancjach niektórych terytorjów ze względu na ich specjalną sytuację, cytując jako przykład postanowienia artykułów 13 i 14 mandatu palestyńskiego dotyczących Miejsc Świętych.

* * *

W zamian za poparcie, jakie rząd brytyjski przyrzekł rządowi irackiemu w jego staraniach o uzyskanie zupełnej niezawisłości i wstąpienie do Ligi Narodów, musiał się rząd iraski zgodzić na udzielenie siedemdziesięcioletniej koncesji na eksploatację pól naftowych Mossulu „Irak Petroleum Company", w której kapitały brytyjskie zaangażowane są w blisko 50 procentach. Równocześnie użył rząd brytyjski swoich wpływów celem ułatwienia temu towarzystwu zawarcia odpowiednich układów w sprawie koncesji na położenie rurociągów (pipe — line) w Palestynie i w Syrji. Zapewniwszy sobie w ten sposób najważniejsze swoje interesy materjalne jest rząd brytyjski gotów wyzbyć się swoich trosk moralnych i ciężarów materjalnych, jakie przysparzała mu rola mandatarjusza.

Francja nie była zachwycona postępowaniem Wielkiej Brytanji, ale nie mogła się jej w wykonaniu tych zamiarów przeciwstawić. Syrja stoi pod każdym względem na wyższym szczeblu rozwoju, niż Irak. Z chwilą przyznania Irakowi samodzielności pozycja Francji w Syrji staje się nader trudną. Rząd francuski zdaje sobie z tego dokładnie sprawę — przedstawiciel jego dał to w swoich oświadczeniach na ostatniej sesji Komisji Mandatowej bardzo jasno do poznania — i dąży obecnie tylko do tego, by opuszczając Syrję, zagwarantować sobie równie wielki korzyści, jak te, które zapewniła sobie Wielka Brytanja w Iraku. W tym celu wypracował rząd francuski już projekt traktatu sojuszniczego z Syrją oparty na wzorze ostatniego traktatu anglo-iraskiego. Francja działa przytem w ścisłem porozumieniu z Wielką Brytanją, a po części także i z królem Iraku, Fajsalem, który chciałby osadzić swojego brata Ali'ego na tronie syryjskim. Jest bardzo prawdopodobnem, że Francja poprze Ali'ego, o ile uzyska odeń zapewnienie podpisania dla niej odpowiedniego korzystnego traktatu sojuszniczego. Nie ulega wątpliwości, że Francja przyspieszy obecnie całą swoją akcję, korzystając z pomocy Wielkiej Brytanji, jakiej nie mogłaby mieć już po wstąpieniu Iraku do Ligi Narodów.

Z pośród wielkich mocarstw obserwują ten rozwój wypadków z szczególnem zaniepokojeniem Włochy, czemu dał wyraz onegdaj p. Grandi na Radzie. Chciałyby one, w miarę możności, „przeszkadzać" Francji i wymóc na niej w ten sposób pewne koncesje dla siebie. Ze względu na wspólny front angielsko-francuski i na brak zainteresowania Niemiec należy jednak wątpić, czy Włochom uda się coś wskórać.

O Palestynie nikt oczywiście narazie nie mówi, ale każdy już o niej — myśli. Mandat iraski wygaśnie na przyszły rok, mandat syryjski za jakieś dwa lata. Fakty te muszą wywrzeć ogromny wpływ na najbliższą przyszłość polityczną Palestyny. O tem powinni pamiętać wszyscy sjoniści. Egzekutywa Sjonistyczna powinna jednak nietylko o tem myśleć, ale już dziś — póki czas — odpowiednio działać...

M. KAHANY

Albo międzynarodowa współpraca, albo zupełna ruina!

Genewa 8. 9. (K) Na popołudniowem posiedzeniu Ligi Narodów delegat holenderski **Beelaerts van Blokland** wskazał na dzisiejszą poważną sytuację gospodarczą i polityczną i oświadczył, że ludzkości nie pozostaje inny wybór jak **albo międzynarodowa współpraca albo zupełna ruina.** Wystąpił on następnie za ogólnem rozbrojeniem, co w myśl statutu Ligi Narodów jest obowiązkiem wszystkich jej członków.

Ponieważ nikt więcej nie zapisał się do głosu posiedzenie odroczono do jutra.

Niemcy podają stan swych zbrojeń...

Genewa 8. 9. PAT. Główne zainteresowanie delegacyj i dziennikarzy skupiło się dziś na nocie rządu niemieckiego w sprawie stanu zbrojeń w odpowiedzi na ankietę komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Rząd niemiecki podaje następujące cyfry: armja lądowa — 150.000.050 szeregowców, 4.500 oficerów, armja morska — 15.000 szeregowców, 1.500 oficerów, **powietrzne siły zbrojne — zero, zorganizowane formacje wojskowe — zero, formacje cywilne zorganizowane wojskowo na morzu i w powietrzu — zero.**

Gabinet Brüninga zachwiany?

Berlin 8. 9. PAT. Kwesja, dlaczego minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius, któremu znana była treść wyroku haskiego na dłuższy czas przed jego ogłoszeniem, zrzekł się unji celnej z Austrją w komitecie dla studjów unji europejskiej nie przestaje być przedmiotem dyskusji. W tutejszych kolach politycznych interpretują ten fakt w ten sposób, że poza odwrotem spowodowanym wyrokiem trybunału haskiego, **Niemcy poniosły poważną klęskę polityczną.** W związku z tem politycznie, a zwłaszcza parlamentarne **położenie gabinetu dra Brueninga uważane jest za niepewne.** Do położenia z zeszłego tygodnia, tj. do złożenia deklaracji przez dra Curtiusa, kanclerz Bruening, jak utrzymują, zdecydowany był przez poczucie solidarności popierać Curtiusa poprostu również dlatego, że cały gabinet, a także sam Bruening kilkakrotnie występował publicznie w obronie akcji anschlusowej, prowadzonej przez dra Curtiusa, następnie również i dlatego jeszcze, że ustąpienie jednego z członków gabinetu musiałoby zachwiać istnieniem całego gabinetu. Obecnie nawet partja ludowa do której należy min. spraw zagr. chce zrzucić się z odpowiedzialności za politykę gabinetu Brueninga.

Organ partji ludowej „Kullnische Volkszlg.“ w szeregu artykułów omawia sprawę, czy niemiecki minister spraw zagranicznych posiada jeszcze dostateczny autorytet, potrzebny do nadchodzących, międzynarodowych obrad. Pozatem zwraca na siebie uwagę chłód i rezerwa w sprawie dra Curtiusa, objawiana przez organ kanc. Brueninga „Germanię“. Za zmianą na stanowisku kierownika urzędu zagranicznego występują dzienniki, które uprzednio szczególnie żywo nawoływały do t. zw. **aktywizacji polityki zagranicznej Rzeszy.**

Prasa niemiecka niezadowolona z wyboru Titulescu

Berlin 8. 9. PAT. Prasa niemiecka przyjęła z wielkiem niezadowoleniem wiadomość o wyborze Titulescu na stanowisko przewodniczące go Zgromadzenia Ligi Narodów. Zdaniem „Voss. Ztg.“ wybór ten dowodzi, jak usilnie agitowano przeciwko delegatowi węgierskiemu hr. Apponyi i to dlatego, że jest on zwolennikiem polityki rewizjonistycznej. „Berliner Börsen Kurier“ i „Germania“ przypisują wybór wyłącznie intrygom politycznych kół francuskich w sekretarjacie Ligi, szczególnie w kierownictwie wydziału informacyjnego, który pod żadnym pozorem postanowił nie dopuścić do wyboru przewodniczącym Zgromadzenia Ligi przedstawiciela państwa z grupy zwyciężonych w wojnie światowej. „Deutsche Tageszlg.“ również atakuje frankofilskie koła, które są zdaniem dziennika bardziej francuskie niż sami Francuzi.

Zdaniem „Lokal Anzeiger“ wybór ten jest przeforsowany przez Francję dla wynagrodzenia Titulescu za jego stanowisko w kwestji mniejszościowej, a zarazem dla wzmocnienia pozycji wrogich Niemcom partyj rumuńskich. Naogół wszystkie dzienniki podkreślają, że jest to pierwszy wypadek, że delegat do Ligi wybrany został powtórnie na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia.

Teror wobec nauczyciela polskiego na Śląsku niemieckim

Sensacyjny proces przed sądem w Kluczborku

Kluczbork. 8. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 9 rano przed sądem ławniczym w Kluczborku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 19 oskarżonym **za usunięcie przemocą w miejscowości Wędzin, pow. dobrodzieńskiego nauczyciela polskiej szkoły, Marjana Karasiewicza.** Przewodniczy dyrektor sądu, Kuntze, z Opola. Oskarża prok. dr. Scholtze, broni adwokat Fliege. Jako oskarżyciel uboczny występuje Związek polskich towarzystw szkolnych w osobie b. posła do Sejmu pruskiego, Baczewskiego. Pozatem obecni są przedstawiciele Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego i przedstawiciel polskiego konsula generalnego, referent regencji opolskiej i dyrektor urzędu mniejszościowego.

Pierwszy zabrał głos p. Baczewski, żądając rozszerzenia oskarżenia na występek o **naruszenie pokoju publicznego, miru domowego i podżeganie do nienawiści klasowej,** stawiając wniosek o odszkodowanie dla Towarzystwa Szkolnego w wysokości ogólnej 750 marek za straty poniesione przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych, skutkiem przerwy zawieszonego w czynnościach nauczyciela Karasiewicza.

Następnie odczytano akt oskarżenia. Jako pierwszy z oskarżonych zeznawał sołtys gminy Wędzin, Tomasz Kosała. Między in. oświadczył on że na posiedzeniu rady gminnej uchwalono wysłać wniosek do landrata w sprawie zamknięcia szkoły i usunięcia Karasiewicza. Po zatem zbierano podpisy na listę za wydaleniem Karasiewicza. W dalszym ciągu oskarżony opisuje przebieg zajścia. Poseł Baczewski zwraca się z szeregiem pytań do oskarżonego, żądając od niego wyjaśnienia, w jaki sposób landrat zareagował na wniosek gminy? **Przewodniczący sądu uchylił to pytanie i nie dopuścił do dalszych pytań na ten temat.** Ponadto p. Baczewski stawia wniosek o wezwanie landrata Ulitzki w charakterze świadka.

Z kolei zeznawali dalsi oskarżeni, przyczem zeznania te nie wnoszą nowych momentów. Usiłowaniem oskarżonych było wykazać, że nauczyciel Karasiewicz przez swe zachowanie się wywoływać miał niepokój i konflikty na tle narodowościowem w miejscowości Wędzin. Jeden z oskarżonych oświadczył, że po usunięciu Karasiewicza powrócił spokój we wsi. W związku z tem Karasiewicz stwierdza, **że przeciwnie stosunki po jego wyjeździe pogorszyły się i do**maga się wezwania na świadka swego następcy nauczyciela szkoły polskiej, Sieronia. Po zeznaniach oskarżonych nastąpiła przerwa.

Akty teroru objęte będą sądami doraźnemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 9. Sin. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sądami doraźnemi, które obowiązywać będą od 10 bm. zostaną objęte wszystkie akty terorystyczne organizacyj zawodowych lub politycznych w stosunku do pracodawców, lub do członków organizacyj zawodowych.

Oficjalny komunikat o zwolnieniu aresztowanych w Rydze Ukraińców

Warszawa. 8. 9. PAT. Przekazani przez władze łotewskie władzom polskim **Jabłonowski Jan i Piąkowski Józef zostali w dniu dzisiejszym wypuszczeni na wolność po zbadaniu przez władze śledcze, które nie stwierdziły udziału w jakiemkolwiek przestęptwie politycznem, czy kryminalnem.** (Zob. rubrykę „Dzień polityczny“ na str. 6-tej. — Red.)

Pogłoski o ustąpieniu min. Zarzyckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 9. Sin. Obiegają pogłoski, że minister przemysłu i handlu generał Zarzycki w najbliższej przyszłości ustąpi ze swego stanowisk rzekomo z powodu złego stanu zdrowia. Wśród następców najpoważniejsze szanse ma podobno poseł z BB. Hołyński, jeden z wybitnych przedstawicieli Lewiatana.

Stypendja wstrzymane

Warszawa 8. 9. Sin. W związku z akcją oszczędnościową rządu ministerstwo oświaty wstrzymało wypłaty wszystkich stypendjów i zapomóg tak indywidualnych jak i zbiorowych.

—oSo—

Wstępne obrady konferencji „Okrągłego stołu“

Londyn 8. 9. (L) W pałacu St. James w Londynie rozpoczęła się druga angielsko-indyjska konferencja „okrągłego stołu“, której przewodnictwo objął ponownie lord Sankey. Na ogólną liczbę 31 delegatów indyjskich obecnych jest tylko 22. Reszta wraz z Gandhim przyjedzie do Londynu z końcem bież. tygodnia. Z tej też przyczyny nie należy się spodziewać, aby przed zebraniem się kompletu zapadły jakiekolwiek ważniejsze uchwały. Pierwsze posiedzenie poświęcone było mowom powitalnym i sprawom formalnym. MacDonald, który na krótki czas zjawił się w pałacu w celu powitania delegatów oświadczył: „Mogę zapewnić że wytężone będą wszystkie nasze siły, aby dobre stosunki jakie panowały podczas pierwszej konferencji zostały nadal utrzymane i aby prace tej konferencji zostały uwieńczone wynikiem pomyślnym dla obu stron“.

Okręt w płomieniach

Amsterdam. 8. 9. (R) Na pokładzie parowca niemieckiego „Ulanga“, powracającego z Afryki wschodniej wybuchł pożar, w chwili gdy znajdował się w pobliżu Vlissingen. Ponieważ niepodobieństwem było pożar ugasić własnemi siłami parowiec ruszył całą siłą pary do Antwerpji, gdzie oczekiwała już nań straż pożarna, której po dłuższych wysiłkach udało się pożar opanować Cały przód parowca został poważnie uszkodzony Załogę musiano wysadzić na ląd. Z ludzi nikt nie odniósł uszkodzenia.

rytorjum węgierskiem. Lotników narazie internowano.

Manifest Egzekutywy Agencji Żydowskiej w sprawie akcji doraźnej dla Palestyny

Do Żydów całego świata!

Mimo nadzwyczaj ciężkiego kryzysu gospodarczego, którym dotknięci są Żydzi we wszystkich krajach uważa Agencja Żydowska za swój obowiązek w okresie potrzeby zwrócić się do opinji żydowskiej z pełnem zaufaniem, z otwartem słowem o położeniu w Palestynie. Nasze z trudem uzyskane pozycje w Erec Izrael popadły wskutek niedopisania normalnych wpływów finansowych w ostatnim czasie w poważne nebezpieczeństwo i zmuszają nas zaapelować do całego żydostwa w sprawie nadzwyczajnej akcji i doraźnej ofiary dla Palestyny.

Jesteśmy dalecy od tego, by przez wysuwanie obecnego ciężkiego położenia wypaczać obraz żydowskiej twórczości w Erec Israel. Dzieło odbudowy Palestyny postępowało aż do niedawna stale naprzód. Nawet w okresie gospodarczych katastrof na całym świecie, w czasie kiedy żydostwo wszystkich krajów djaspory doznało szkód w swych pozycjach gospodarczych, stworzyła wola odbudowy jiszuwu palestyńskiego wbrew trudnościom politycznym, w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej wielkie wartości:

W rolnictwie postąpiła naprzód konsolidacja naszych osiedli. Jeszcze jeden wysiłek jest potrzebny, by te kolonje, w których znajdują wyraz doświadczenia długiego okresu odbudowy, uczynić całkowicie niezależnemi.

W dolinie nadbrzeżnej, ognisku uprawy pomarańczy, rozszerzają się posiadłości żydowskie coraz bardziej. Zakorzenienie Żydów w glebę, powrót Żydów do rolnictwa, jest dzisiaj skończonym faktem.

Ręka w rękę z rolnictwem rozwinęło się także **osadnictwo miejskie**. Oparty o potrzeby okolic wiejskich, ale i o gospodarczy rozwój Bliskiego Wschodu powstaje dużo zapowiadający młody przemysł, który zaczyna zdobywać sobie wewnętrzny i zewnętrzny rynek. Szerokie perspektywy otwierają się dla przyszłości. Budowa portu i rurociąg naftowy, nowe węzły kolejowe do Iraku, i do Syrji, stawiają Palestynę w ognisku rozwoju na bliskim Wschodzie.

Tak wzmacnia się nasz jiszuw z roku na rok i przygotowuje się do wzięcia na własne barki spełniania swych społecznych i kulturalnych zadań, którymi pragnie służyć nietylko sobie lecz całemu żydostwu.

To wszystko — zdobycze bezkresnych wysiłków i heroicznych ofiar, — znajduje się teraz w skrajnem niebezpieczeństwie. Wielka historyczna praca Agencji Żydowskiej jest obecnie silnie zagrożona albowiem materjalne czyny poszczególnych skupień żydowskich dla Palestyny pod wpływem krytycznych stosunków w danych krajach, skurczyły się w ostatnich miesiącach katastrofalnie i wyżłobiły lukę we finansach naszej pracy odbudowawczej. Nasze dzieło w Palestynie może być cofnięte o lata, kiedy właśnie te lata posiadają decydujące znaczenie i wymagają zwiększenia naszych wysiłków.

Niezależnie od ofiar sytuacja kolonij i osiedli jest jeszcze bardzo poważna.

Coprawda brakuje niewiele, by uniezależnić gospodarczo nasze osiedla. Jeśli atoli nie uda się w najbliższym czasie przygotować konieczne środki, to doniosłe punkty będące dzisiaj jeszcze w rozbudowie staną przed niebezpieczeństwem rozpadnięcia się i zniszczenia. **Imigracja do Palestyny, której bezustannie domagamy się i która posiada tak wielkie znaczenie dla mas żydowskich musiała z braku środków ustać. Nasze szkolnictwo** najsilniejsza warownia nowej młodzieży żydowskiej, konieczna przesłanka dla ożywienia języka hebrajskiego, zmuszone było zatamować rozwój.

Dlatego zwraca się Agencja Żydowska — w pełnem zrozumieniu trudnej sytuacji każdej jednostki — do żydostwa światowego z żądaniem, by w tej poważnej godzinie zapewniło doraźną ofiarę naszym gospodarczym i kulturalnym pozycjom w Erec Israel.

Agencja Żydowska potrzebuje do końca września poza regularnemi wpływami Keren Hajesod sumę conajmniej 100.000 f. szt. Suma ta może — chociaż z wielkiemi trudnościami — wystarczyć do przebycia niezwykle niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znajduje się dzieło palestyńskie.

Żydzi! Oczekujemy od każdego, że bacząc na to co wchodzi w grę, usłucha natychmiast naszego wezwania. Wiele dziesiątek tysięcy żydowskich mężczyzn i kobiet poświęciło swoje życie odbudowie Palestyny. Udał się już czyn, który napełnia nas dumą a postępowy świat uznaniem i podziwem. To konstruktywne historyczne dzieło winno być utrzymane i kontynuowane gwoli naszego bytu i naszego znaczenia. Od was i od waszej ofiarności będzie zależał postęp lub zastój. W owej chwili poważnej próby apelujemy do was. Niechaj każdy spełni swój obowiązek wobec powstającej żydowskiej siedziby narodowej. Niechaj nikt nie wykluczy się od doraźnej akcji dla Palestyny.

Londyn, wrzesień 1931.
Jerozolima, Elul 5691.

Nachum Sokołów,
Prezydent Agencji Żyd. i Organizacji Sjonist.
d'Awigdor Goldsmid
Przewodniczący Rady Agencji Żydowskiej
Ch. Arlosorof, J. Berkson, S. Brodetzky, H. Farbstein, M. B. Hexter, Bernard Kahn, Berl Locker, Emanuel Neumann, Werner Senator
Członkowie Egzekutywy.

—o§o—

Zaostrzona walka wśród rewizjonistów

Przed rozłamem. — Brith Trumpeldor pod rozkazami Żabotyńskiego

Jerozolima (ŻAT.) Podług otrzymanych wiadomości w obozie rewizjonistycznym między zwolennikami i przeciwnikami wystąpienia z Organizacji Sjonistycznej walka bardzo się ostatnio zaostrzyła. Usiłowania znalezienia kompromisu między stanowiskiem grupy Żabotyńskiego a M. Grosmana pozostały bez rezultatu. Toteż rozłam w organizacji rewizjonistycznej uważany jest za prawie nie do uniknięcia.

Posiedzenie egzekutywy rewizjonistycznej, które przed Jom-Kipur miało się odbyć w Brukseli, zostało odroczone ponieważ Żabotyński oraz jego paryscy zwolennicy w kierownictwie (dr. Tiomkin, dr. Szechtman i red. Berchin) **nie chcą wziąć udziału w posiedzeniu za nim się nie osiągnie porozumienia w kwestji zasadniczej,** jak również w sprawie przeniesienia centrali rewizjonistycznej z Londynu do Paryża.

Berlin (ŻAT) Podług zebranych informacyj na czele grupy, która wypowiada się zdecydowanie przeciwko wystąpieniu z Organizacji Sjonistycznej stoją pp. **Meir Grosman, Richard Lichtheim, dr. Soskin i Rosow.** Żabotyński i jego zwolennicy gotowi są pójść na pewne koncesje głównie w tej formie, że każdy rewizjonista może prywatnie opłacać szekel i pozostać nadal członkiem Organizacji Sjonistycznej. Również inż. **Robert Stricker jest przeciwnikiem wystąpienia z organizacji sjonistycznej,** lecz jest on skłonny poczynić znaczne koncesje grupie Żabotyńskiego, aby uratować jedność rewizjonizmu. Inż. Stricker ma nadzieję, iż możliwem jest znalezienie rozwiązania kompromisowego i domaga się jaknajrychlejszego zwołania rewizjonistycznej rady partyjnej, która składa się z 50 członków z różnych krajów. Czynione są wielkie wysiłki, by doprowadzić do konferencji światowej rewizjonistów, która zgodnie z układem bazylejskim ma się odbyć w grudniu rb.

Paryż (ŻAT.) Jak donoszą, kierownictwo Brith Trumpeldor **rozwiązało układ ze światowym związku rewizjonistów.** W ten sposób Brith Trumpeldor podlega całkowicie władzy Żabotyńskiego.

Praga (ŻAT) Kierownictwo rewizjonistyczne w Czechosłowacji zwołało zjazd nadzwyczajny do Bratisławy, na którym inż. Stricker referować będzie o sytuacji w sjonizmie. Dr. A. Rabinowicz omówi kwestję stosunku do światowej organizacji sjonistycznej.

Jak donoszą, na zjeździe tym zgłoszony będzie wniosek, aby rewizjoniści wystąpili z krajowej organizacji sjonistycznej w Czechosłowacji, pozostali natomiast w światowej organizacji sjonistycznej.

Berlin (ŻAT) „Jüdische Rundschau“ donosi, iż przywódcy większości w łonie związku rewizjonistycznego prowadzą obecnie rokowania z różnemi osobistościami, należącemi do innych ugrupowań sjonistycznych, którzy na kongresie sjonistycznym współdziałali z rewizjonistami (poszczególni członkowie grupy „B“ ogólnych sjonistów oraz radykałów) w sprawie utworzenia nowego stronnictwa. Nowe stronnictwo, którego duchowe kierownictwo zachować mają rewizjoniści, ma bez zastrzeżeń pozostać w ramach organizacji sjonistycznej, podczas gdy mniejszości z Żabotyńskim na czele pozostawi się swobodę wystąpienia z organizacji sjonistycznej.

—o§o—

O zmianę polityki arabskiej

Jerozolima (ŻAT.) Półoficjalny organ egzekutywy arabskiej „Al Hajat“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym autor domaga się, aby Arabowie zmienili swą politykę **w tym kierunku, ażeby ostrze walki było zwrócone nie przeciwko Żydom, lecz przeciwko władzy angielskiej.**

„Mandat brytyjski, pisze autor artykułu, jest źródłem wszystkich naszych nieszczęść w Palestynie. Rozumie to każdy. Wszyscy muszą zgłębić prawdę, iż jak długo Palestyna się znajduje w cieniu imperjalizmu brytyjskiego, życie w spokoju w tym kraju jest nie do pomyślenia. Każda rzecz ma swoją wartość. Cena wolności musi być wyższą, niźli cena majątku i pieniędzy. Baszta niepodległości arabskiej może być wzniesiona jedynie na mogiłach synów naszych, którzy życie swe złożyli w ofierze“.

Sprawa palestyńska przed Radą Ligi Narodów

Genewa (ŻAT.) Rada Ligi Narodów omawiała, jak wiadomo, w tych dniach sprawozdanie ostatniej 20-tej sesji Komisji Mandatowej, na której omawiano też sytuację w Palestynie. Komisja Mandatowa na posiedzeniu Rady zareprezentowana była przez swego wiceprezesa Van Rees'a.

Sprawozdawca w sprawach mandatowych jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowic w sprawozdaniu przedłożonem Radzie zreasumował ogólne uwagi odnośnie do Palestyny zawarte we wnioskach komisji mandatowej i zaproponował, aby **Rada Ligi Narodów solidaryzowała się z opinją Komisji** Mandatowej, że postanowienia Międzynarodowej Komisji dla spraw Ściany Płaczu **położą kres wszystkim konfliktom w tym zakresie, oraz że nowe próby rządu angielskiego rozwiązania zagadnienia stosunków żydowsko arabskich będą uwieńczone powodzeniem.** Odnośnie do specjalnych uwag Komisji Mandatowej minister Marinkowic sądzi, że nie wymagają one żadnego komentarza. **Omawiana część sprawozdania Marinkowica przyjęta została przez radę bez sprzeciwu i nie wywołała żadnej dyskusji.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Odbudowa kredytu warrantowego w Polsce

Sprawa odbudowy zaniedbanego dotąd w Polsce kredytu warrantowego w ostatnim czasie weszła w pomyślniejsze stadjum. Za inicjatywą szeregu większych przedsiębiorstw ekspedycyjno transportowych, prowadzących domy składowe publiczne, doszło do utworzenia związku tych domów, co niewątpliwie przyśpieszy rozwój kredytu warrantowego. W wyniku całego szeregu zebrań i narad opracowany został statut tej organizacji, której założycielami zostały najpoważniejsze przedsiębiorstwa ekspedycyjno- transportowe.

Statut ten określa w paragrafie pierwszym nazwę nowej roganizacji jako „Związek Domów Składowych Publicznych w Polsce". —

Zadaniem związku będzie popieranie rozwoju domów składowych, a przez to i kredytu warrantowego oraz obrona i reprezentacja nazewnątrz interesów zawodowych tych placówek. Teren działalności związku, którego zarząd mieści się w Warszawie, obejmuje całą Polskę. Celem realizacji zadań organizacyjnych związek będzie opracowywać projekty związane z magazynowaniem i transportem, przedkładać odnośnym czynnikom swe opinje uczestniczyć w ankietach, naradach i pracach, dotyczących spraw polskiego handlu, przemysłu i transportu. Przewidziane jest również tworzenie specjalnych komisyj rzeczoznawców, zakładanie laboratorjów i pracowni towaroznawczych oraz zbieranie materjałów statystycznych, dotyczących kredytu warrantowego. Członkami związku mogą być domy składowe publiczne w państwie polskiem w osobach ich właścicieli lub prawnych przedstawicieli. Każdy członek może być reprezentowany w związku przez 3 przedstawicieli, ma jednak prawo tylko do jednego głosu na ogólnych zebraniach. Zarząd związku składać się będzie z 5—9 członków, wybieranych na 3 lata. Statut przewiduje również tworzenie oddziałów związku, które następuje na żądanie przynajmniej 5 członków drogą uchwał ogólnego zebrania związku. Członek zarządu oddziału może być delegowany do uczestnictwa w zarządzie związku z głosem doradczym. Działalność oddziału jest w zakresie miejscowych spraw, dotyczących magazynowania, zupełnie samodzielna, o ile nie stoi w sprzeczności z decyzjami zarządu związku w sprawach ogólnych interesów domów składowych publicznych.

Końcowy paragraf (50) statutu związku wymienia założycieli tej organizacji, a mianowicie: Północne Towarzystwo Transportów i Ekspedycji S. A. w Warszawie, C. Hartwig T. A. w Poznaniu, Polski Lloyd T. A. w Warszawie, Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi S. A. w Warszawie. „Nowość" Spółka Garbarska w Radomiu. Powszechne Domy Składowe we Lwowie, Warszawski Warrant Sp. Akc. w Warszawie, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy w Warszawie, Wolny Dom Składowy w Krakowie, Jelin i Rudomin w Łodzi, „Paniarei" w Gdyni, Składy Towarowe „Warrant" w Łodzi S. A., Chłodnie i Składy Portowe w Gdyni, Scnenker i Ska w Warszawie, „Pacific" S. A. w Wilnie.

Utworzenie związku domów składowych publicznych ruszyło niewątpliwie z martwego punktu sprawę rozwoju kredytu warrantowego w Polsce, który dotychczas nie cieszył się zbytnią popularnością w sferach przemysłu i handlu ze względu na niedokładną znajomość wśród kupiectwa i banków podstaw prawnych działalności tych placówek oraz z powodu uprzedzenia, żywionego przez kupiectwo odnośnie do pożyczek, zaciąganych pod zastaw towarów, oddawanych na skład.

Z drugiej strony rozwój kredytu warrantowego utrudniony był również przez politykę Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, które wydatnie ograniczyły kredyt warrantowy, żądając najczęściej przy przyjmowaniu warrantów do dyskonta, żyra banku prywatnego. Trudności te zostały usunięte w wyniku porozumienia, osiągniętego przez związek domów składowych publicznych z przedstawicielami banków państwowych, którzy brali udział w zebraniach organizacyjnych związku. Na podstawie uchwał banków państwowych. dotychczasowe rygorystyczne przepisy, utrudniające dyskonto warrantów, zostaną wydatnie rozluźnione, a dzięki tym ułatwieniom domy składowe, należące do związku, będą miały możność pracować z bankami państwowemi bez żyr banków prywatnych, które podrażały tranzakcje tego rodzaju. Związek stanowi bowiem poważną gwarancje dla przedsiębiorstw składowych, które warranty wystawiają.

Rozluźnienie dotychczasowych restrykcyj będzie umożliwione na skutek przedłożeń zainteresowanych przedsiębiorstw, iż pożyczki warrantowe są krótkoterminowe (do 90 dni), oraz że towar przechowywany przez dom składowy, działający na podstawie koncesji, gwarantuje całkowicie wierzytelność.

Zaznaczyć należy, że projektowane przez sfery, zbliżone do ministerstwa przemysłu i handlu, utworzenie specjalnej instytucji urzędniczej dla poszczególnych domów składowych, spotkało się z jednolitym sprzeciwem ogółu przedsiębiorstw, które w utworzeniu związku, opartego o współdziałanie z państwowemi instytucjami kredytowemi, widzą najbardziej racjonalny sposób rozwiązania problemu kredytu warrantowego w Polsce i jego stopniowego pomyślnego rozwoju. Oczywista, rozwój teg kredytu uzależniony będzie przedewszystkiem od zamierzeń i możliwości kredytowych banków państwowych Obs.

—oSo—

Handel zagraniczny
w okresie styczeń -- lipiec br.

Wartość przywiezionych do Polski towarów w okresie styczeń, lipiec 1931 r wyniosła 932,701,000 zł., zaś wywóz 1,124.699,000 zł., czyli saldo dodatnie dla Polski wyniosło 191,998.000 zł. W tymże czasie roku zeszłego przywóz wyrażał się cyfrą 1.342073 tys. zł., zaś wywóz 1,432,987,000 zł., czyli saldo dodatnie równało się 90,914,000 zł. Z porównania przytoczonych cyfr wynika, że import w roku bież. zmalał o 30,5 proc., a eksport o 21,5 proc, co znaczy, że na zwiększenie dodatniego salda szczególny wpływ miało wybitne ograniczenie przywozu. W przywozie kraje europejskie zajmują 74.9 proc. (w r. 1930 — 77.2 proc.), Azja 4,2 proc (3.4 proc.), Ameryka Półn. 11,2 proc. (12,2 proc.), Środkowa 0,7 proc (0,5 proc.), Południowa 4 proc. (3.1 proc.). Afryka 2.3 proc (1.4 proc.) i Oceanja 2,7 proc. (2,2 proc.). Eksport polski do Europy wynosił 94.2 proc. (94.9 proc.). do Azji 2,4 proc. (1,6 proc.), do Ameryki Półn. 0.7 proc. (1 proc.). Środkowej 0,1 proc. (0,1 proc.), Południowej 0,4 proc. (0.7 proc.), do Afryki 0,6 proc. (0,6 proc.). Przywóz z Niemiec spadł o 2,2 proc., natomiast — wywóz o 8,9 proc.

„Ramszowanie" w Łodzi

W ostatnich dniach zaobserwować się dało bardzo niepomyślne zjawisko, które w najwyższym stopniu ujemnie odbije się na przebiegu tranzakcji sezonu letniego w branży bawełnianej. Na rynku łódzkim pojawiły się bowiem bardzo duże ilości towarów bawełnianych, tzw ramszów, tj. towarów pochodzących ze składów i zapasów zeszłorocznych. Oczywista, że towary te sprzedawane są po niskich cenach, powodując deprecjację cen towarów sezonowych i dezorganizując zupełnie, w niektórych gatunkach materjałów bawełnianych, rynek włókienniczy. Zazwyczaj ze zjawiskiem tem miało się do czynienia pod koniec każdego sezonu, obecnie zaś, ze względu na obawy niesprzedania tych towarów, wyprodukowanych z zeszłorocznej bawełny, dużo droższej, niż obecna, towarów przeważnie o niemodnym wzorze, — zjawisko ramszowania zaznacza się już na początku sezonu. (PAP).

Kryzys uczy rozumu

Magistrat warszawski powziął po dłuższych pracach przygotowawczych uchwałę odnośnie reorganizacji Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy. Zgodnie z tą uchwałą Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy, jako centralna instytucja aprowizacyjna, przestają istnieć. powstają natomiast nowe 4 samodzielne jednostki, które przejmą poszczególne czynności M Z. Z. W, jednakże **w znacznie ograniczonym zakresie**

Jak wynika z powyższego. reorganizacja M. Z. Z. W. weszła na drogę, zalecaną już oddawna przez prywatny handel. Wypada podkreślić, że niewątpliwa słuszność odnośnych postulatów kupieckich była stale kwestjonowana na terenie gospodarki miejskiej i trzeba było aż tak ciężkiego przesilenia, jak obecne, by politykę miasta pod tym względem nastawić na inne tory i zrezygnować z prowadzenia działalności handlowej, nie mającej nic wspólnego z właściwemi zadaniami władz miejskich a stanowiącej dotkliwą konkurencję dla prywatnego handlu.

Przed fuzją D-banków w Niemczech

W swoim czasie donosiliśmy, że przesilenie finansowe w Niemczech, obok „Danatbanku", który był zmuszony zawiesić wypłaty, dotknęło również „Dresdnerbank", należący również do grupy wielkich „D-Banków". Trudności „Dresdnerbanku" jak kolwiek poważne, nie nosiły jednak tego charakteru, co trudności „Danatbanku" i zostały przy wydatnej pomocy rządu niemieckiego w większej części pokonane. Obecnie w sferach bankowych niemieckich krążą uporczywe pogłoski o wielkiej fuzji, która ma nastąpić już w najbliższych dniach. Fuzja ta ma objąć szereg banków, a w szczególności „Dresdnerbank", „Danatbank" oraz „Commerzbank".

Straty wiedeńskiego domu Rotschildów

W jednym z dzienników wiedeńskich czytamy następujący bilans strat wiedeńskiego domu Rotschildów w ostatnich miesiącach. Krach Creditanstaltu pociągnął za sobą konieczność wpłacenia przez Rotschilda 30 miljonów szylingów. Długi Amstelbanku wynoszą 187 miljonów szylingów, a wiedeński dom Rotschildów objął porękę do połowy tej kwoty. Ponieważ na razie aktualną jest tylko część tej kwoty, tj. 60 procent, przeto dom Rotschildów musi zmobilizować około 20 procent ze 187 miljonów tj. 37 miljonów szylingów. Jako największy akcjonarjusz Amstelbanku stracił Rotschild około 10 miljonów szylingów. Wszystkie straty Rotschilda wynoszą około 80 miljonów szylingów. Jest to kwota bardzo duża, ale dla wiedeńskiego Rotschilda nie będzie ona powodem do katastrofy.

Rotschildowie paryscy i londyńscy usiłują nakłonić Rotschilda wiedeńskiego do porzucenia Austrji. Wiedeński dom Rotschildów zachowuje się na razie jeszcze opornie, związany bowiem jest z Wiedniem stuletnią prawie tradycją. Opór ten jednak maleje, bo cały szereg klijentów Amstelbanku, z którymi dom Rotschilda nie pozostawał w żadnym kontakcie, występuje z pretensjami wprost do Rotschilda. Ze strony bliskiej Rotschildowi wiedeńskiemu poinformowano opinję publiczną, że klijenci Rotschilda, którzy swoje pieniądze skierowali do Amsterdamu, kierując się radą samego szefa firmy, mogą mieć wprawdzie nieprawne, ale bądcobądź moralne podstawy do tego rodzaju żądań, ale ludzie, którzy uciekli ze swoim kapitałem zagranicę, nawet tych moralnych podstaw nie posiadają.

—oSo—

W SPRAWIE WALORYZACJI MAREK NIEMIECKICH. Polska sekcja Międzynarod. Związku Wierzycieli Banku Rzeszy niemieckiej (Wiedeń, I, Bauernmarkt 11/63) propaguje zawarcie umowy markowej niemiecko- polskiej, analogicznej do zawartej z Belgją na zasadzie mniejwięcej 12-procentowej waloryzacji. W tym celu odbędą się w najbliższych dniach zgromadzenia w różnych miastach Polski; Krakowie we środę 16 bm. o g. 8 w. w sali Bolońskiego Rynek 34, w Katowicach w piątek 18 bm. o g. 8 w. w sali Powstańców, pl Wolności 3. Sekcja krakowska (p. Lelek, Wielopole 30), przyjmuje we czwartek 17 bm. od 10—18.



Zamorra, najlepszy bramkarz świata, jeździ obecnie po Europie z hiszpańską drużyną piłkarską.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Przed decyzją w sprawie zwołania Sejmu

Decyzja o terminie zwołania sesji izb ustawodawczych zapadnie, jak słychać w ciągu bieżącego tygodnia.

W kołach politycznych przywiązują do tej sesji duże znaczenie. Sądząc bowiem z dotychczasowych prac rządu, przedmiotem obrad będzie cały szereg projektów ustawodawczych, posiadających wielką doniosłość dla Państwa.

Poza projektami, związanemi z akcją złagodzenia skutków bezrobocia rozpatrzone być mają projekty ustaw samorządowych i skarbowych.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Ogłoszone zostały uchwały Rady Naczelnej PPS.

W I. części naszkicowany jest program gospodarczo-społeczny. Rada Naczelna domaga się: 1) 40-godzinnego tygodnia pracy bez obniżenia zarobków oraz zatrudnienia bezrobotnych przy budowie tanich mieszkań i robotach publicznych; 2) wprowadzenia ubezpieczenia na starość; 3) obniżenia wydatków na wojsko i policję.

W II. części jest mowa o katastrofie szkolnej. III. część zawiera wnioski do C.K.W. w sprawie ograniczenia zbrojeń, sądów doraźnych oraz obostrzonego regulaminu dla więźniów politycznych.

Naczelnym redaktorem „Robotnika“ ustanowiony został poseł Niedziałkowski. Delegatami do egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej wybrani zostali posłowie Lieberman i Niedziałkowski.

Posłowie ludowi złożą mandaty?

Dnia 6 bm obradował w Choczni, koło Wadowic, drugi zjazd Stronnictwa Ludowego z udziałem posłów Witosa, Dra Brodackiego, inż. Pawłowskiego, ks. Panasia, Dra Putka, konsula Marchwickiego i innych działaczy ludowych. O sytuacji politycznej i gospodarczej referował poseł Witos, dalsze referaty wygłosili Dr. Putek i ks. Panaś. Licznie zebrani delegaci przyjęli szereg rezolucyj, żądających m. in. rozwiązania Sejmu i Senatu, protestujących przeciw wprowadzeniu sądów doraźnych, antyalkoholowych itd. Na wypadek nierozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych uchwalono wezwać posłów ludowych do wystąpienia z obecnego Sejmu i Senatu.

Uwolnienie aresztowanych w Rydze Ukraińców

W niedzielę rano na stacji granicznej Turmont nastąpiło wydanie w ręce władz polskich dwóch zatrzymanych w Rydze Ukraińców: Piątkowskiego i Jabłonowskiego, co do których istniały poszlaki, że są sprawcami mordu truskawieckiego. Policja w Turmoncie aresztowała natychmiast wydanych i pod silną eskortą odstawiła ich do Wilna, skąd po krótkim postoju Piątkowski i Jabłonowski pod strażą trzech policjantów odjechali pociągiem do Warszawy. Tu wyjaśniło się, iż nie mają nic wspólnego z morderstwem w Truskawcu i wolni są od jakichkolwiek zarzutów.

Po odzyskaniu wolności otrzymali za pośrednictwem urzędu emigracyjnego bezpłatne paszporty zagraniczne na wyjazd do Francji.

ZE SPORTU

Przed meczem Włochy—Polska

Sezon lekkoatletyczny w Polsce jest w całej pełni. Co tydzień odbywają się wielkie imprezy międzynarodowe. W różnych miastach startują już nie jednostki, lecz renomowane zespoły państw, grających pierwszą rolę w konkurencji światowej. Po sporadycznych wyjazdach zawodników polskich zagranicę, po nielicznych meczach międzypaństwowych, weszła obecnie lekka atletyka polska w orbitę wielkiego ruchu sportowego, staczając boje z największymi metadorami tego sportu.

Po pięknych sukcesach osiągniętych w gorącej, choć nierównej, walce z Węgrami, po wygraniu meczu z Czechosłowacją, spotkają się lekkoatleci polscy w nadchodzącą sobotę i niedzielę z reprezentacją Włoch Na wielkim stadjonie w Poznaniu staną naprzeciw teamu polskiego wybrańcy słonecznej Italji, zespół groźny dla każdego z państw europejskich, mający wśród siebie jednostki o sławie światowej. Pierwszy mecz Polska—Włochy odbył się w roku 1927. Zakończył się wygraną Włoch w st. 78:54. Od tej chwili zmieniło się bardzo dużo. Sport polski rozrósł się potężnie, wynik poprawiły się prawieże o klasę. Toteż walka obecna będzie bardzo zacięta, zwycięstwo Polski leży w ramach możliwości.

Skład reprezentacji Polski na powyższe zawody został ustalony: 100 m: Trojanowski II, Sliwak, 200 m: Trojanowski II, Biniakowski, 400 m: Biniakowski, Piechocki, 800 m: Leśicki, Maszewski, 1500 m: Kusociński, Petkiewicz, 5000 m: Kusociński, Petkiewicz, 110 m przez płotki: Trojanowski I, Nowosielski, skok w dal: Nowak, Sikorski, skok w wyż: Chmiel, Pławczyk, skok o tyczce: Adamczak, Schneider, rzut dyskiem: Heljasz, Siedlecki, rzut oszczepem: Mikrut I, Mikrut II, pchnięcie kuli: Heljasz, Siedlecki. 4×400 m: Piechocki, Iwański, Kostrzewski, Biniakowski.

W składzie reprezentacji włoskiej widzimy znanego płotkarza Facelli'ego, doskonałych średniodystansowców Beccali'ego i Lippi'ego, groźnymi będą sprinterzy Toetti i Moregati oraz młotacz Pighi. Drużyna włoska opierać się będzie na zawodnikach równej klasy i nie będzie w niej słabych punktów.

Sport polski czeka nowa próba w Poznaniu. Zwycięstwo nad pierwszym zespołem Włoch odbiłoby się głośno w całej Europie i umocniłoby jeszcze dobre imię sportu polskiego po zwycięstwie nad Czechosłowacją.

—oSo—

Niemcy—Francja 89:62

W stadjonie Colombes k. Paryża rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy—Francja, który zakończył się zwycięstwem lekkoatletów niemieckich. Pomimo niepogody zebrało się na boisku aż 25.000 widzów. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie Wyniki były następujące: 100 m: Jonath (N) 10,8, 400 m: Metzner (N) 49,8, 800 m: Keller (F) 1.55,6, 110 m płotki: Beschetznik (N) 15.



Ladoumegue, znany biegacz francuski wygrał bieg na 1500 m podczas zawodów Niemcy—Francja.

Kula: Sievert (N) 14.83, 200 m: Kornig (N) 21,5, Skok wyż: Phi'ippon (F) 1,85, 5.000 m: Rochard (F) 15.03,6. Dysk: Sievert (N) 45.98, Skok w dal: Kocherman (N), 7.43, 1.500 m: Ladoumegue (F) 4.00,6, 4×100 m: Niemcy 41,4, Rzut oszczepem: Maeser (N) 62.19, 4×400 m: Niemcy 3,21,8. Skok o tyczce Ramadier (F) 3.85. W ogólnej punktacji wygrały Niemcy 89:62.

Tragiczny wyścig samochodowy

Z Medjolanu donoszą: Wyścigi samochodowe rozgrywane o „Puhar Narodów“ na torze samochodowym w Monzy zakończyły się tragicznie. Podczas wyścigu kierowca Etanzlin, jadąc w szybkiem tempie na krzywiźnie stracił panowanie nad wozem, który ziechał wskutek tego na bok. Kiedy zawodnik chciał skierować wóz z powrotem na szosę, wjechał tyłem wozu w barjerę, dzielącą widownię od trasy i przebiwszy ogrodzenie wpadł pomiędzy zebranych tam widzów. Trzy osoby zostały na miejscu zabite dziesięć osób zostało ciężko rannych. Wyniki wyścigów były następujące: Finał na dystansie 240,135 km: 1. Sagroli na Maseratti 1.32,39,4, średnia na godzinę 155 km, 2. Borzachini na Alfa Romeo 1.33,54,4, 3. Varzi na Bugattim 1.34,19,6.

ŚWIATOWA KONFERENCJA W SPRAWIE „MAKABIADY“

Praga, (ŻAT) 25 i 26 bm. odbędzie się konferencja światowego związku „Makkabi“, która będzie poświęcona wyłącznie sprawom organizacji „Makabiady“ w Palestynie. W konferencji wezmą udział delegaci organizacji „Makkabi“ prawie wszystkich krajów europejskich i Palestyny.

REKORD ŚWIATA W BIEGU PRZEZ PŁOTKI

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Helsingforsie uzyskał Szostädt w biegu na 110 m przez płotki świetny czas 14.4, równy rekordowi światowemu ustanowionemu przez Benstroma (Szwecja) w r. 1929. Pozatem wygrał Jarvinen rzut oszczepem, uzyskując 63.58. Próba pobicia rekordu świata przez Nurmiego, w biegu na 5.000 m nie udała się.

BRAMKARZ ZABITY NA MECZU

Strasznym wypadkiem zakończył się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi angielskiej Celtic-Rangers. Podczas zamieszania pod bramką Celtic'u kopnięty został w głowę bramkarz Thompson. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł, naskutek złamania czaszki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE OPERY W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** We czwartek 10 bm. krakowska publiczność będzie miała sposobność usłyszenia po raz pierwszy opery narodowej St. Moniuszki „Halki“ w jej pierwszej redakcji t. zw. „wileńskiej“ z r. 1854. Obsada oraz osoba dyr. Wallek- Walewskiego przy pulcie dyrygenckim, daja gwarancję prawdziwie artystycznego poziomu. Chóry Tow. Operowego, złożone z 34 osób, orkiestra Zaw. Związku Muzyków Polskich z osób 36-ciu. Bilety na to atrakcyjne widowisko sprzedaje w dalszym ciągu kasa teatru im. J. Słowackiego w cenie od zł 1—7.50 w godz. od 9—1 i 4—6 wiecz.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Halka“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Środa o 8 wiecz.: „Złote gody“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „X — 27“ (Marlena Dietrich)
SZTUKA: „Rango“
ŚWIATOWID: „Triumf miłości“
UCIECHA: „Afryka mówi“
WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości“ (Ramon Novarro).

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie filiciarki“ (Clara Bow), rewjetka pt „Powrót słomianych wdowców“.

CORSO: Z powodu instalacji aparatury dźwiękowej — nieczynny.

WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13“ (Greta Garbo, Konrad Nagel).

— **„BNEJ SJON“.** Dziś we środę o godz. 7.30 wiecz. zebranie członków w lokalu org. sjon. Stradom 15.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Rozwiązanie Stow. Kupców. — Ze spraw miejskich. — Kiepura w Tarnowie.

Jak już donieśliśmy na łamach „N. Dz.", Stow. Kupców w Tarnowie zostało przez urząd wojewódzki rozwiązane. Rozwiązanie jedynej placówki gospodarczej, istniejącej od dwudziestu niemal lat, wywołało w naszem mieście silne wrażenie. W pierwszej chwili nie dawano wiary tej wieści, gdyż jakkolwiek zdołaliśmy się już przyzwyczaić do rozwiązywania różnych instytucyj autonomicznych, to jednak mocna ręka rządu do tej chwili pozostawiała w spokoju organizacje gospodarcze. **Stow. Kupców było też pierwszem stowarzyszeniem kupieckiem w Polsce, które z powodu rzekomego zajmowania się polityką przez udzielanie sali na zebrania przedwyborcze w okresie ostatnich wyborów sejmowych, zostało rozwiązane.** Że takie same zebrania odbywały się we wszystkich lokalach tarnowskich, niewyłączając „klaus" — to inna rzecz. Ze w żydowskich domach modlitwy odbyły się zebrania, w których wzięli nawet udział najwyżsi urzędnicy starostwa — to nic nie szkodzi. Fakt, że na tych zebraniach agitowano na rzecz jedynki — dostatecznie wszystko usprawiedliwia.

Kupiectwo tarnowskie ani nie załamie się, ani nawet nie ustraszy podobnych metod walki, z któremi miało zresztą czas się oswoić i do których już dostatecznie przywykło. Wyraz temu stanowisku dali wszyscy kupcy, którzy zebrali się w sali Stow. Kupców, by wziąć udział w ostatniem, pożegnalnem zebraniu Stow. Kupców. Reskrypt Województwa odczytał p. prezes J. Heuman, który wygłosił następnie piękne przemówienie pożegnalne, podkreślając, iż i w dalszym ciągu drogowskazem kupiectwa żydowskiego będzie rozwój Polski i renesans narodu żydowskiego. Nadto przemawiali pp. Seiden, Wachsman, Ehrlich, Eichhorn i Goetzler, omawiając wytworzoną sytuację.

Akcja niesienia pomocy bezrobotnym została już rozpoczęta. W ciągu bieżącego miesiąca otworzy się w różnych punktach miasta sześć kuchni, które zaopatrzą w żywność liczne rzesze bezrobotnych.

Z dniem 1. października zostaną wszystkie biura magistrackie przeniesione na ul. Bernardyńska, gdzie w budynku pofranciszkańskim będą się odtąd mieściły wszelkie biura magistratu.

Komisarzem Kasy Chorych został mianowany w miejsce em. majora Zakrzewskiego — em pułk. Jan Pilarz.

Z powodu defektu auta zatrzymał się u nas na kilka godzin w przejeździe z Krynicy do Lwowa Jan Kiepura. Zjawienie się Kiepury na ulicach Tarnowa wywołało zrozumiałą sensację i znakomity śpiewak został szybko otoczony przez swych wielbicieli, a szczególnie przez liczne wielbicielki domagające się autografów, których Kiepura zresztą nikomu nie szczędził.

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu rewizjonistycznym Walne Zebranie młodzieży rewizjonistycznej „Menora". Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu złożył prezes tow. M. Spielman, poczem złożyli sprawozdania tow. Ciechanowski (kasowe), Ch. Gross (Żyd. Fundusz Narodowy), S. Klein (Keren Tel-Chaj) i Strum (sekcja kulturalna). W skład nowego Wydziału weszli tow. S. Klein, Ch. Gross, Strum, M. Spielman, Schnepps, Apfelbaum, Ciechanowski, Horowitz i Silber.

Z końcem ubiegłego miesiąca została na dworcu tarnowskim przejechana kobieta nieznanego nazwiska, lat około trzydziestu, skromnie ubrana. Śledztwo w toku.

List z Rzeszowa

Rozwiązanie Rady Miejskiej? — Otwarcie roku szk. w szkole żydowskiej. — Walka z bezrobociem. Kiepura w Rzeszowie.

Endecki tygodnik „Ziemia Rzeszowska" podaje, że w najbliższych dniach ma miejsce burmistrza zająć komisarz rządowy w osobie jakiegoś majora. Wiadomość ta bez podania źródła jej pochodzenia niewątpliwie pozostanie tylko pogłoską i nie urzeczywistni się, bo czynniki rządowe nie mają żadnej potrzeby zmieniać obecnego zarządu miasta. Burmistrzem bowiem jest adw. Dr. Krogulski, czołowy przywódca B. B. W. R. w tutejszym okręgu, a do współpracy ma Radę Miejską wprawdzie niezupełnie — sanacyjną, lecz w każdym razie nie antyrządową, bo dotychczas na posiedzeniach Rady Miejskiej nie miało miejsca jakiekolwiek nawet drobne wystąpienie przeciw władzy centralnej, o charakterze politycznym. Endecy są tak dalece wrogo usposobieni dla osoby obecnego burmistrza, że woleliby sanatora nawet ze sfer wojskowych, a nie obecnego burmistrza. Z powyższej wiadomości zatem okazuje się tylko pobożne życzenie endecji zmiany osoby burmistrza, co z pewnością nie nastąpi.

Mimo szerzących się różnych wieści i pogłosek o zaniechaniu otwarcia żydowskiego gimnazjum w bieżącym roku w naszem mieście — żydowskie gimnazjum rozpoczęło już regularną pracę. Nauka w gimnazjum i powszechnej szkole rozpoczęła się 1 września br. uroczystem nabożeństwem w synagodze miejskiej, w którem wzięli udział członkowie wydziału Żyd. Tow. Szkoły Ludowej, Średniej i Zawodowej, grono nauczycielskie, dzieci szkolne i ich rodzice. Po odprawieniu modłów przez kantora dzieci szkolne odśpiewały hymn państwowy i żydowski „Hatikwa". Z okazji otwarcia gimnazjum (w którem obecnie jest jedna klasa, tak, że co roku ilość klas będzie regularnie wzrastać) co nastąpiło głównie i przedewszystkiem dzięki wysiłkom adw. Dra Hopfena, przewodniczącego „gimnazjalnej Komisji", należy się pracowitemu wydziałowi z prezesem Drem Schmelkesem i odnośnym referentem Drem Hopfenem na czele serdeczne uznanie, a nowej placówce szkolnej towarzyszą ze wszystkich stron życzenia wielkiego powodzenia.

Pod przewodnictwem starosty Dra Friedricha ukonstytuował się powiatowy komitet dla zwalczania klęski bezrobocia w naszym powiecie na najbliższy okres wedle instrukcyj władz centralnych. Burmistrz Dr. Krogulski zapowiada też założenie lokalnego komitetu celem zwalczania bezrobocia na terenie naszego miasta. Udanie się tych akcyj spotka się z zadowoleniem tutejszej ludności.

Onegdaj bawił w Rzeszowie w przejeździe do Lwowa znakomity tenor Jan Kiepura. Podczas krótkiego pobytu (około godziny) w Rzeszowie wielbiciele Kiepury (starali się o jego autografy, których chętnie udzielał, a na ulicy w pobliżu miejsca zatrzymania się gościa gromadziło się wielu ciekawych i chętnych zobaczenia znanego śpiewaka. Rad.

List ze Stryja

Zniesienie województwa w Stanisławowie. — Ukonstytuowanie się Rady miejskiej w Stryju. — Sprawa zwinięcia tut. Sądu okręgowego. — Nowiny kahalne. — Poświęcenie cmentarza żydowskiego. — Z życia kulturalnego. — Zwinięcie syndykatu emigracyjnego.

W związku z mającym wkrótce nastąpić nowym podziałem administracyjnym Państwa ma zostać zwinięte także Województwo w Stanisławowie, do którego było przydzielone i nasze miasto. Za zniesieniem tego Województwa przemawiają nie tylko względy oszczędnościowe Państwa w dobie obecnej ale także względy utylitarne mieszkańców naszego miasta, którzy bez różnicy narodowości od szeregu lat domagali się przyłączenia do Lwowa jako znacznie dogodniejsze, co wkrótce nastąpi, gdyż Województwo we Lwowie obejmie agendy całej Małopolski wschodniej.

Miasto nasze pozostające od chwili wybuchu wojny pod rządami komisarzy otrzyma wkrótce burmistrza z wyboru, gdyż wybrana niedawno Rada miejska ma się już wkrótce ukonstytuować. Protest bowiem opozycji przeciw przeprowadzonym w czerwcu br. wyborom do Rady miejskiej Województwo już odrzuciło a, jak słychać, protest przeciw decyzji Województwa do Min. spraw wewnętrznych pozostał również nieuwzględniony.

Pogłoski o mającem nastąpić zwinięciu tut. Sądu okręgowego narobiły dużo wrzawy i zaniepokoiły opinię publiczną. Zniesienie Sądu okręgowego nie przyniosłoby bowiem żadnych oszczędności lecz przeciwnie naraziłoby Państwo tylko na wielkie szkody i przyczyniłoby się do ruiny i upadku setek rodzin i egzystencji. Dlatego też Ra-

---

PIOTR BENOIT (57)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

Nie jechaliśmy dwu minut, gdy dotknąłem jego ramienia. Odwrócił się.

— Cobyś powiedział, gdybym zechciał, byś mię zawiózł do Tajki?

Tajka jest miejscowością, oddaloną mniej więcej o sto kilometrów od Czeljabińska, na drodze do Nowo-Petrowska.

— Do Tajki!

Wahał się. Z jednej strony propozycja nieznajomego budziła w nim lęk, z drugiej zaś szkoda mu było nie wyzyskać takiego interesu.

— Dobrze, lecz musiałbym dostać trzysta rubli.

— Masz.

Wyjechaliśmy z Czeljabińska, nie natrafiwszy na żadne trudności ze strony patroli. Aresztuje się szpiegów, lecz nigdy nie wzbraniano warjatom wykonać ich szaleństw.

Przyjechaliśmy do Tajki nieco przed północą.

— Jedź dalej.

Po krótkiej dyskusji szofer usłuchał, zdecydowawszy się z chęci zysku, jakoteż na widok rewolweru, który położyłem ostentacyjnie obok siebie.

Świtało już, kiedy mały samochód się zatrzymał. Gdy ustał turkot motoru, usłyszeliśmy odgłosy armat. Kiedyż armaty przestaną rozlegać się na powierzchni ziemi?

— Nie mam już benzyny — rzekł rozpaczliwym głosem szofer.

I zaczął narzekać.

— Nie płacz — powiedziałem biedakowi. Oto trzy tysiące rubli. Jest to połowa wartość twego nędznego pudełka od sardynek. A teraz powodzenia!

Wysiadłem i udałem się gościńcem, nie oglądając się poza siebie, do Nowo-Petrowska, dokąd było jeszcze z pięćdziesiąt kilometrów.

Szedłem cały dzień, całą noc, nie zdając sobie sprawy, jak się zachowam, gdy zobaczę Armidę. Zabiję ją? Porwę w ramiona? Może. W każdym razie muszę ją zobaczyć! Chwilami tak bardzo tego pragnąłem, że zaczynałem biec.

Działa grzmiały obecnie gwałtowniej w stronie południowej. Z zapadnięciem nocy nagle wszystko ucichło. I ta cisza przerażała mię więcej aniżeli poprzedni huk.

Gdy znów nastąpił świt, już tylko dwie mile pozostawały mi do przebycia. Zszedłem wówczas z gościńca i skracałem sobie drogę, idąc leśnemi zaroślami. Wokoło, pośród mchu, pełno było bladych goździków.

Upłynęło właśnie trzy dni od mego wyjazdu, gdy ujrzałem zabudowania fabryki, na której w świeżem powietrzu poranka powiewała powolutenku czerwona chorągiew.

XIV.

— Czy te żarty będą jeszcze długo trwały?

Człowiek, do którego w ten sposób się zwróciłem, potrząsnął głową. Już może poraz trzydziesty zadawałem mu to pytanie. Zawsze odpowiadał mi jednakowo.

Przeszło tydzień siedziałem w nowo-petrowskiem więzieniu i nie przeprowadzano ze mną najmniejszego śledztwa. Czekano zdaje się na przybycie towarzysza Czereseńskiego, komisarza armji uralskiej i towarzysza Kraemera, delegata nadzwyczajnej komisji moskiewskiej.

Ci panowie nie spieszyli się jakoś wcale.

A teraz opowiem pokrótce co mię spotkało, kiedy wróciłem z Czeljabińska. Czerwone wojska zajęły Nowo-Petrowsk niemal bez walki w dniu, poprzedzającym mój powrót. Zastałem we fabryce innych już żołnierzy, nie tych, którzy zajęli ją pierwsi. Gdyby więc nawet chcieli, nie mogliby mi podać najmniejszych szczegółów o tem, co zaszło. Nie mogłem rozejrzeć się nawet po mieszkaniu, gdyż oficer dowodzący oddziałem zakwaterowanym we fabryce, pozbył się szybko podejrzanego przybysza. Czterech żołnierzy zaprowadziło mię pod bagnetami do Nowo-Petrowska. Ponieważ dawne więzienie było zupełnie przepełnione, zamknięto mię jeszcze dosyć szczęśliwie w budynku szkoły przemysłu artystycznego. Muszę przyznać, że obchodzono się ze mną względnie dobrze. Nie poddano mię rewizji. Pilnowano mię tylko bezustannie. Na warcie stało dwu szyldwachów, jeden przed mojemi drzwiami, a drugi przed oknem, wychodzącem na podwórzec szkoły. Nie odstępowali mię ani na krok podczas półgodzinnej przechadzki, jaką codziennie odbywałem po podwórzu.

Dzięki pieniądzom, które mi pozostawiono, udało mi się ułagodzić nieco milczącego dozorcę, który wchodził do mnie codziennie rano i wieczorem, przynosząc jedzenie. Jakkolwiek nie mogłem dowiedzieć się od niego, jaki los mię czeka, wybłagałem jednak wkońcu, że zgodził się zasięgnąć wiadomości o Armidzie. To, czego dowiedział się od swych więziennych kolegów, nie było bynajmniej pocieszające. Jakiś mężczyzna i kobieta o nazwisku Irencief figurowali wprawdzie na liście więźniów, lecz bardzo szybko opuścili swe cele i nie mógł ustalić co się z nimi stało. Zadrżałem, gdyż z rozmów mej warty dorozumiałem się, że egzekucje już się rozpoczęły.

Wkrótce zresztą miałem usłyszeć dalsze informacje, które zmieniły nie opuszczający mię wówczas niepokój w uczucie zupełnie innego rodzaju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

da miejska wysłała w tej sprawie deputację z komisarzem prof. Kainem na czele do Warszawy, gdzie w opracowanym memorjale wykazano olbrzymie wprost niepowetowane szkody materjalne i moralne, grożące Państwu i samemu miastu w razie zwinięcia Sądu.

Sprawa ukonstytuowania się Rady miejskiej wywołała ciche targi o stanowisko prezesa tut. kahału, gdyż dotychczasowy prezes gminy wyznaniowej adw. dr. Kaufmann został wybrany także i do Rady miejskiej, gdzie ubiega się o stanowisko wiceburmistrza a jako takiemu trudno mu będzie równoczesne sprawowanie obowiązków prezesa gminy wyznaniowej.

Onegdaj odbyła się w naszem mieście rzadka i smutna uroczystość poświęcenia nowego cmentarza żydowskiego, podczas którego tutejszy rabin Ladier wygłosił prześliczne i do łez przejmujące przemówienie do niezliczonych rzesz zebranej ludności żydowskiej. Wobec ogólnego zastoju i zubożenia ludności tutejszy Syndykat emigracyjny zwinął swoje agendy.

Onegdaj w przepełnionej inteligencją sali tut. żyd kasyna odbył się wykład współpracownika „Nowego Dziennika" Dra Korzennika „O naszem pro i contra Anglji".

—o§o—

DWA TYSIĄCE DZIECI ŻYDOWSKICH POZBAWIONYCH NAUKI

Jak wiadomo, gmina żydowska w Warszawie utrzymuje szkołę powszechną, do której zapisało się z początkiem bieżącego roku szkolnego przeszło dwa tysiące dzieci. Przyjęto atoli zaledwie 200 dzieci, a resztę w liczbie 2.000 odesłano do domu, ponieważ gmina nie posiada pieniędzy na otwarcie nowych klas.

Sytuacja tych dzieci jest o tyle ciężka, że zapisy do wszystkich szkół są już ukończone, a jak wiadomo, w szkołach i tak niema obecnie miejsca z powodu redukcyj i braku odpowiednich gmachów.

MANIFESTACJA DZIECI ŻYDOWSKICH SZKÓŁ W WARSZAWIE

W poniedziałek popołudniu odbył się w Warszawie imponujący pochód na rzecz żydowskiego szkolnictwa świeckiego. Mimo niepogody w Ogrodzie Krasińskich zebrało się do 2100 dzieci obojga płci z 120 nauczycielami żydowskich szkół świeckich oraz 500 rodziców. Niesiono 20 transparentów z napisami: „Żądamy subsydjów dla żydowskich szkół świeckich". „Żądamy szkoły w języku macierzystym" „Żądamy bezpłatnego żywienia" i td. Z balkonu lokalu Org. Szkolnej przemówił p. Mendelsohn ale zmuszony był z rozporządzenia policji przerwać przemówienie. Część uczestników udała się na podwórze i tam kolejno przemawiali do zebranych pp. Sz. Mendelsohn, Zerubawel i J. Pat. Po przemówieniach pochód został rozwiązany.

TRON WILHELMA II DLA PRYMASA POLSKI

Z okazji odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, p. Prezydent Rzplitej ofiarował katedrze gnieźnieńskiej, jako stolec dla ks. prymasa, tron Wilhelma II-go, pozostały w Zamku poznańskim. Tron, który zdobił kiedyś salę reprezentacyjną Zamku poznańskiego, zbudowany jest z białego marmuru kararraryjskiego, w stylu bizantyjsko- romańskim i waży około 90 cetnarów.

ZABŁĄKANY SAMOLOT NA POLESIU

Na polach wsi Podstaryń w pow. kossowskim, opadł uszkodzony aparat lotniczy, w którym znajdowali się ppor. Borowiec i sierżant Kopciuch. Lotnicy, wzniósłszy się z lotniska krakowskiego, zaskoczeni zostali przez burzę, zbłądzili i znaleźli się aż nad Polesiem. Nadomiar złego mechanizm aparatu zaczął szwankować i zaszła potrzeba lądowania. Lotnicy wyszli cało. Aparat odwieziono na stację kolejową Iwacewice.

ZGON PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO PODCZAS ŚLUBU SYNA

Onegdaj odbył się ślub syna znanego przemysłowca łódzkiego p. Marcelego Rosenberga z p. Szyfrą Fajner. Na ślub ten, który odbył się w mieszkaniu panny młodej przy ul. Piotrkowskiej 116, zjechało bardzo dużo gości. O godz. 2-ej w nocy po ukończeniu ceremonjału ślubnego, gdy ojciec narzeczonego Menachem Rosenberg, liczący lat 63, podniósł kielich wina, by pobłogosławić młodą parę, nagle zasłabł i osunął się na podłogę. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Tragiczna śmierć Rosenberga, poważanego przemysłowca i obywatela, wywołała w mieście olbrzymie wrażenie.

16 CZŁONKIŃ MAKKABI Z SIERADZA ULEGŁO KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

Na terenie województwa łódzkiego wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa, w wyniku, której 16 członkiń sieradzkiego klubu sportowego Makkabi odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Zarząd klubu Makkabi na niedzielę wyznaczył w Łodzi zlot wszystkich drużyn klubowych okręgu łódzkiego. M. in. przyjechać miał klub sieradzki, który wyruszył do Łodzi dwoma autami ciężarowemi. Jednem autem jechali wyłącznie mężczyźni, drugiem zaś same kobiety. Na szosie między Zduńską Wolą a Łaskiem z nieustalonych dotychczas przyczyn, auto, którem jechały kobiety, nagle wywróciło się do góry kołami. Znaczna część jadących znalazła się pod karoserją. Wszystkich rannych przewieziono do Łodzi.

NAPAD BOJÓWKI PARTYJNEJ

Onegdaj wieczorem napadła bojówka partyjna na 21-letniego robotnika Jakóba Mittelbacha (Gęsia 27) i zraniła go nożami. Napadnięty upadł na jezdnię i wołał o pomoc. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Napad ma charakter ściśle polityczny.

NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU

Onegdaj między godz. 3 a 4 w nocy w pociągu pospiesznym nr. 109 na przestrzeni Herby Nowe—Tarnowskie Góry, robotnik kolejowy Roman Plewa z Ostrowa usiłował dokonać napadu rabunkowego na osobie funkcjonarjusza kolejowego Józefa Tokacza z Poznania. Plewa zakradł się do przedziału, w którym spał sam Tokacz i uderzył go sztabą żelazną w głowę, raniąc poważnie. Mimo to, Tokacz rzucił się na napastnika. Wywiązała się między nimi krótkotrwała, lecz zacięta walka, podczas której zbiegli się pasażerowie z sąsiednich przedziałów. Plewa chcąc uniknąć grożącej mu konsekwencji, wyskoczył z pociągu przez okno, lecz wskutek uderzenia głową o kamienie stracił przytomność. Schwytano go i pociągiem towarowym odstawiono do Tarnowskich Gór, gdzie znajduje się obecnie w szpitalu więziennym. W czasie badania przez władze bezpieczeństwa przyznał się on do winy, zeznając, że usiłował dokonać napadu rabunkowego, gdyż znajduje się w rozpaczliwem położeniu materjalnem. Tokacz po udzieleniu mu pomocy udał się w dalszą drogę do Poznania

COFNIĘCIE STRASZNEGO OSKARŻENIA PRZECIW MĘŻOWI

Po kilku latach pożycia małżeńskiego, Stanisław Bochenek począł zdradzać żonę. Wcale się z tem nie krył, ba, nawet do domu sprowadzał swe przyjaciółki. Nie mogąc znieść takiego życia, Malwina Bochenkowa wyniosła się wraz z dzieckiem od męża. Po upływie niespełna dwóch lat powróciła na wyraźne życzenie męża. Zdawało się, że zgoda pomiędzy małżonkami zapanowała. Wszystko układało się jaknajlepiej. Pewnego dnia Bochenkowa, po zjedzeniu obiadu poczuła gorycz w ustach i bóle żołądka. Powtarzało się to kilkakrotnie, aż wreszcie w celu przekonania, co jest przyczyną jej niedyspozycji — zaniosła zupę do analizy Stwierdzono arszenik. Na tej podstawie żona oskarżyła męża o systematyczne trucie. Sąd okręgowy w Warszawie skazał Bochenka na 15 lat ciężkiego więzienia.

Na onegdajszej rozprawie w sądzie apelacyjnym — małżonka oskarżonego cofnęła swoje zeznania w I. instancji, wobec czego sąd apelacyjny, nie mając innych dowodów w prawie — zniósł wyrok sądu okręgowego i uniewinnił Bochenka.

3 LATA WIĘZIENIA ZA PODRABIANIE BANKNOTÓW

Sąd okręgowy w Pińsku po rozpatrzeniu sprawy Tymińskiego, Tchórzewskiego i Niwińskiego, oskarżonych o fałszowanie i podrabianie banknotów 20-to i 100-złotowych, wydał wyrok, skazujący wszystkich trzech oskarżonych na 3 lata więzienia każdego.

SEKWESTRATORZY — DEFRAUDANTAMI

W magistracie m. Chełma wykryto nadużycia, których dopuszczali się sekwestratorzy miejscy Niewiadomski Stanisław oraz Carka Wacław. Jak stwierdzono, nadużycia popełniane były od początku 1930 r. Obu defraudantów aresztowano.

ŚMIERĆ OD PIORUNA

W czasie burzy piorun uderzył w dom mieszkalny Jana Matuli we wsi Zajeleńce, gm. braslawskiej, zabijając 20-letnią córkę Matuli, Zofję. Dom wraz z zabudowaniami gospodarczemi i sprzętami domowemi padł pastwą płomieni.

ZAMKNIĘCIE 6 BANKÓW ŻYDOWSKICH W CZERNIOWCACH. W ciągu ostatniego tygodnia zlikwidowanych zostało w Czerniowcach 6 banków żydowskich, które z powodu ciężkiego kryzysu finansowego ogłosiły swą niewypłacalność. Zamknięcie tych banków powoduje utratę ostatnich drobnych oszczędności wielu tysięcy rodzin żydowskich.

Z SALI KONCERTOWEJ

Dwa koncerty symfoniczne

Mam jedno bezbożne, herostratowe życzenie: żeby się cały krakowski materjał nutowy do czwartej, piątej i szóstej symfonji Czajkowskiego z kilkoma innymi męczącymi nas utworami spalił lub dokumentnie zginął, byśmy na kilka lat od nich się uwolnili. Oby następnie Polihymnia natchnęła miarodajne czynniki orkiestry Związku, by przecież programy koncertów odznaczały się jakąś wartością artystyczną, a nie przyczyniały się do obniżania smaku publiczności i demoralizacji muzycznej. Znów bowiem na początku obu koncertów symfonicznych, wieczór za wieczorem, uraczono nas symfonjami Czejkowskiego (które przestały nawet ciągnąć kasowo), a na drugim potraktowano nas niezakoszotowanymi tu jeszcze specjałami, jak „Polonia" Elgara i scenami neapolitańskiemi Massenetta. Pierwsza jest jakiemś strasznie okolicznościowym bohomazem a la wieniec pieśni patrjotycznych o angielskiem pomieszaniu „Z dymem pożarów", „Jeszcze Polska" i kilka innych. Ten prawdziwy bigos podlany niestrawnym sosem napuszonej instrumentacji jest jednak jeszcze arcydziełem wobec drugiego utworu, wabiącego się szumnie i znamiennie „tableau symphonicque". Takiego kiczu najgorszego gatunku o przerażającej jałowości i wulgarności nie można spotkać nawet wśród potpouri operetkowych. I to prezentuje się publiczności na początku sezonu, naczczo.

P. Szulc, który w symfonjach Czajkowskiego a zwłaszcza w czwartej przedstawił się jako dyrygent o sympatycznym temperamencie i obyciu kapelmistrzowskim, a przy końcu Adagia IV. symfonji wydobył z orkiestry głębokie, uwagę zwracające tony — zepsuł sobie to korzystne wrażenie wyborem takich dwóch wyżej określonych „kawałków".

Orkiestra miała w kościach jeszcze wakacje. Mało nas było w kwintecie smyczkowym; równowaga poszczególnych grup instrumentów szwankowała w całości, specjalnie zaś w instrumentach smyczkowych. Akustyka Teatru Słowackiego nie jest dla muzyki korzystna, zwłaszcza zaś dla dolnych tonów zespołu orkiestralnego, których na parterze się w drobiazgach nie słyszy.

Oba koncerty odbyły się trochę za wcześnie, za prędko i dlatego o innych niedomaganiach nie wspominam, kończąc nadzieją, że następne koncerty — podobnie jak w poprzednich latach — będą pod każdym względem lepsze.

Dr. Apte.

RADJO

ŚRODA, 9 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof., 13,10 Kom. meteor. 14,50 Kom. gosp., 16 Dla dzieci (listy), 16,15 Feljet. „Biały wódz Indjan" — kpt. Lepecki, 16,30 Gramof, 16,45 Dlar ybaków, 16,50 „Koń polski w dawnych bojach" — Dr. Z. Jaworski, 17.15 Gramof. 17,35 „Reduta Ordona" — mjr Englert, 18 Koncert muz. oper. (Offenbach, Wagner, Thomas), 19 Rozmait., 19,05 „Świetlica strzelecka", 19,20 Komun., gramof. 19,40 Giełda zboż. 19,55 Kom. meteor. dziennik pras. kom. sport. 20,15 „Rewja muzyki współcz." (z IX. Festiwalu międzynarod.) — Mat. Gliński, 20,30 Muz. lekka fortep. (duety), 21 Kwadr. liter „Liote". opow. japońska F. Brodowskiego, 21,20 Koncert kwart. smyczk. z W-wy (Debussy, Grieg), 22 Feljet. „Kobieta w Koranie", 22,15 Dziennik pras. komun., 22,30 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,40—15,10 p. Kraków, 15,25 „Wśród książek", 15,45 Gramof. 16.15—19 p. Kraków 19 Dla abiturjentów (informacje). 19,30 „Za Jagiellonów", 19,55—23 p. Kraków, 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11,58—15,10 p. Kraków. 15,10 Gram. 15,25 „Ostat. wydawn 15,45 Dla harcerzy, 16 Gram. 16,15, 16,30 p Kraków, 16,50 Radjokronika, 17,10 Gramof., 17,35—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,4) 12,40, 16, 17,15, 19,25, 20, 22,25 Muzyka.

Budapeszt (550,5) 11, 14,25, 19,30, 21,15 Muzyka.

Sztutgard (360,1) 17, 21 Koncerty.

Rzym (441,2) 13,10, 14,30 Muz., 21 Opera.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 0

Wrzesień
9
Środa
27 Elul 5691

Zachód słońca 18 m. 6

Spadek drożyzny w sierpniu

W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym Urzędzie statystycznym, na którem ustalono, że w sierpniu br. w porównaniu z lipcem koszty utrzymania zmniejszyły się o 2 proc. Wpłynęły na to zniżki w grupie żywnościowej o 2.7 proc., opałowej i nafty o 1.2 proc., odzieżowej i obuwianej o 3.2 proc., oraz potrzeb kulturalnych o 0.3 proc. Grupa mieszkaniowa nie wykazała w okresie sprawozdawczym żadnych zmian.

Powołanie do szeregów rocznika 1910

Z końcem września powiatowe komendy uzupełnień przystąpią do rozsyłania imiennych kart powołania do szeregów wojskowych poborowych rocznika 1910 oraz roczników starszych z pośród tych poborowych, którzy dotąd nie odbyli służby wojskowej. Wcielenie do szeregów przewidywane jest w drugiej połowie października.

Niebezpieczne przejazdy kolejowe

Sprawa organizacji służby bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych nie traci na aktualności. Wciąż powtarzają się wypadki katastrof wskutek najechania pociągów na przejeżdżające przez t. zw. szlabany wozy samochodowe lub konne. Dochodzenie w każdym wypadku wykazuje, że winą jest zwykle brak należytego dozoru, a nadewszystko celowego urządzenia przejazdów kolejowych. Ministerstwo robót publicznych wskazało swego czasu, że 80 proc. przejazdów kolejowych nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa. Jeszcze w roku 1921, kiedy ruch autobusowy i samochodowy dopiero się rozpoczynał, w przewidywaniu zwiększenia tego ruchu, ministerstwo robót publicznych wydało zarządzenie, na mocy którego każdy przejazd przez który przechodzi na dobę średnio 2000 pojazdów, powinien być urządzony w innym poziomie niż tor kolejowy. Chodzi w danym wypadku o wiadukty lub o mostki. Inne przejazdy zdaniem Min. rob. publ. winne być zabezpieczone przez opuszczające się „szlabany", powinny posiadać dróżników i odpowiednio urządzoną sygnalizację.

Ministerstwo komunikacji dotychczas nie wykonało tych wszystkich koniecznych inwestycyj, co do których wyraziło zgodę na międzyministerjalnych konferencjach.

Choroby weneryczne w miastach polskich

Nie posiadamy dotąd w Polsce wielkiej organizacji społecznej do walki z chorobami wenerycznemi. Tymczasem, jak stwierdza p. E. Rosset, znany statystyk społeczny, w wydanej obecnie pracy p. t. „Prostytucja i choroby weneryczne w Łodzi", częstość zapadnięć na choroby weneryczne wśród ludności naszych wielkich miast odpowiada naogół normie szerzenia się zarazy wenerycznej w wielkich miastach niemieckich, gdzie rok rocznie zapada na choroby weneryczne 3 proc. ludności. Wyjątek pod tym względem stanowi Łódź, gdzie według obliczeń wspomnianego wyżej autora, zapada na choroby weneryczne w ciągu roku aż 4 proc. mieszkańców.

Rozpowszechnienie chorób wenerycznych wśród naszej ludności miejskiej jest dziedzictwem zarówno wielkiej wojny, jak i inwazji bolszewickiej, a dalej rezultatem chronicznego bezrobocia wśród robotnic fabrycznych i służby domowej. Są to czynniki bardzo silnie oddziaływujące na liczebne wzmocnienie kadrów prostytucji, a tem samem i chorych wenerycznie. Dr. Rosset przytacza niesłychanie ciekawy fakt wpływu wojny na zdrowotność całej grupy ludności, Huculi, zamieszkujący tereny górskie na Podkarpaciu, zdradzają wyraźnie cechy degeneracji, wywołanej zarazą syfilityczną. Jest to skutek przemarszów armji rosyjskiej w r. 1848, która w drodze na Węgry przeszła przez Huculszczyznę i tutaj, podczas dłuższego postoju, rozpowszechniła zarazę.

W Polsce przeprowadzony został po wojnie spis chorych wenerycznych na terenach b. królestwa kongresowego, okupowanych przez armję niemiecką i austrjacką. Spis ten wykazał na obszarze zamieszkałym przez 10 miljonów ludności około 400.000 chorych wenerycznych znajdujących się pod opieką lekarską, co stanowiło 4 proc. ludności. Następny spis przeprowadzono w r. 1919. Tym razem objęto już spisem cały prawie obszar Rzeczypospolitej, liczący podówczas około 25 miljonów mieszkańców. Spis ten ujawnił 1.100.000 chorych, co wynosiło 4.4 proc. w stosunku do ogółu ludności. Pomimo tych groźnych cyfr nie podjęto dotąd planowej akcji, mającej na celu zapobieżenie skutkom zarazy wenerycznej.

Brak odpowiedniej instytucji o szerokim zakresie działania daje się odczuwać w dziedzinie walki z chorobami wenerycznemi w kraju, czego dowodem rosnąca liczba chorych. Tak np. w łódzkiej Kasie Chorych udzielono porad chorym wenerycznie 121.011 w roku 1926, 163.029 w roku 1927, 182,519 w roku 1928, 192,422 w roku 1929.

—oŝo—

Szczegóły rozporządzenia o spisie ludności

Drugi powszechny spis ludności, który odbędzie się w dniu 9 grudnia 1931 r., obejmie oprócz właściwego spisu ludności, również spis zawodów, miejsc owości budynków mieszkalnych oraz nieruchomości i spis mieszkań.

Miarodajnym momentem dla danych spisowych jest północ z dnia 8 na 9 grudnia. Spis obejmuje wszystkie osoby, zamieszkałe w granicach Rzeczypospolitej, chociażby nawet chwilowo nieobecne w miejscu swego zwykłego zamieszkania, oraz osoby przebywające w Polsce czasowo.

Do złożenia zeznań, jak również do okazania władzom na żądanie odpowiednich dokumentów, są obowiązane przedewszystkiem osoby, podlegające spisowi, dalej właściciele i zarządcy domów, wreszcie najemcy mieszkań.

Zeznania mają być składane bądź ustnie przez udzielanie odpowiedzi na pytania organów spisowych, bądź pisemnie przez wypełnienie doręczonych w tym celu formularzy spisowych. Zeznania winny być ścisłe, zupełne, zgodnie z prawdą i złożone na formularzach urzędowych.

Formularze mają być zasadniczo wypełniane w języku polskim, wyjąwszy wypadek, gdy są drukowane w dwu językach.

Władzami spisowemi na całym obszarze Rzeczypospolitej są władze powiatowe administracji ogólnej, względnie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie magistraty miast.

Władze spisowe mianują dla przeprowadzenia spisu komisarzy spisowych, jak również naczelnych i starszych komisarzy spisowych, doręczając im urzędowe legitymacje. Wszyscy komisarze spisowi w czasie wykonywania czynności spisowych stoją pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym. Komisarze spisowi oraz naczelni i starsi komisarze spisowi, pełniący swoje czynności, jako honorową funkcję obywatelską, otrzymują odznaki honorowe „za ofiarną pracę", nadawane wraz z odpowiedniemi zaświadczeniami. Odznaki te mogą być nadawane również innym osobom prywatnym i funkcjonarjuszom publicznym, którzy wezmą udział w akcji spisowej.

Jeżeli komisarzami spisowymi są nauczyciele lub funkcjonarjusze w czynnej służbie państwowej lub samorządowej, władze przełożone są obowiązane udzielić im urlopu na czas konieczny dla załatwienia czynności spisowych.

Koszta spisowe ponosi w zasadzie skarb państwa, ale zarządy gminne obowiązane są do pewnych świadczeń, a więc dostarczenia lokalu wraz ze światłem i opałem, dostarczenia komisarzom podwód itd.

Rozporządzenie o spisie ludności przewiduje również pewne sankcje karne. Kto umyślnie lub z niedbalstwa złoży zeznania nieprawdziwe, uchyli się od złożenia zeznań, wzbroni się wpuścić organa spisowe do mieszkania, czy budynku, lub w inny sposób przeszkadzać będzie organom spisowym w ich czynnościach— podlega karze grzywny do 500 zł., względnie w razie nieściągalności grzywny, karze aresztu do 1 miesiąca. Tej samej karze podlega również ten, kto wywiera wpływ na inne osoby w kierunku uchylenia się od zeznań, albo złożenia nieprawdziwych lub sprzecznych z przepisami zeznań. Karę wymierza właściwa władza administracyjna.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27.

— NOWOWPISUJĄCYM SIĘ NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI podaje się do wiadomości, że z dniem 15 września br otwiera się w sali 39 (Coll. Nov. vis a vis schodów I. p) biuro informacyjne. Biuro będzie udzielać wszelkich informacyj związanych z wpisywaniem się na poszczególne wydziały U. J. codziennie od godz 9—13.

— W SPRAWIE KSZTAŁCENIA UCZNIÓW RZEMIEŚLNICZYCH. Izba Rzemieślnicza w Krakowie przypomina, że przed przyjęciem ucznia na naukę w mieście Krakowie winien być uczeń poddany badaniu psychotechnicznemu (Muzeum Przemysłowe w Krakowie ul. Smoleńska 9) i że na wypadek niedopełnienia tego obowiązku przez rzemieślników kształcących uczniów, uczniowie ci nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego. Równocześnie przypomina Izba Rzemieślnicza w Krakowie tym wszystkim rzemieślnikom, którzy uzyskali uprawnienia przemysłowe dopiero po 15 grudnia 1927 r., że bez poddania się egzaminowi mistrzowskiemu nie mają prawa kształcenia uczniów i że nietylko narażają uczniów na stratę czasu, bo uczniowie ci nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego, ale także narażają się na odszkodowania, jakie ma opieka prawo żądać.

— LICYTACYJNA SPRZEDAŻ KONI. We wtorek dnia 15 bm. o godzinie 8-mej na targowicy końskiej w Podgórzu—Zabłociu odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wybrakowanych z odziałów garnizonu krakowskiego.

— UMORZENIE ŚLEDZTWA PRZECIW DR. BIERNACKIEMU. Przed kilku tygodniami aresztowany został w Krakowie pod zarzutem komunizmu dr. Henryk Biernacki, lekarz Kasy Chorych w Krakowie. Nazajutrz wypuszczono go, mimo toczącego się w dalszym ciągu śledztwa. Obecnie prokuratura krakowska umorzyła śledztwo dla braku dowodów winy.

Bł. p.

SARA SCHENKEL

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 70 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **we środę dnia 9-go** września 1931, o godzinie 2-giej popołudniu z domu żałoby w Podgórzu, przy ul. Czarneckiego 2 na cmentarz izraelicki w Podgórzu, na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskane **DZIECI.**

— NAPIŁA SIĘ KWASU SOLNEGO. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do Nowej Górki, gdzie Helena Spytowa (lat 20), żona ślusarza, napiła się przez pomyłkę kwasu solnego. Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do szpitala.

— NA TANDECIE BYŁO WESOŁO. Na pogotowie ratunkowe zgłosił się Jan Synowiec (lat 29) ślusarz ze Świątnik, który został na tandecie pobity przez nieznanych osobników i doznał ran na głowie.

— OMAL NIE KATASTROFA. Jaworski Roman zam. Smoleńska 3, jadąc samochodem ul. Zwierzyniecką w kierunku ul. Tadeusza Kościuszki, przy wymijaniu wozu tramwajowego na przystanku, najechał na dorożkę konną, powożoną przez Józefa Strojka, wskutek czego tak dorożka konna, jak również i samochód zostały częściowo uszkodzone. Samochód unieruchomiono, a kierowcy odebrano prawo jazdy.

— SAMOCHÓD W RESTAURACJI. Kapusta Józef kierowca i właściciel dorożki samochodowej Kr. 6577, zam. w Woli Duchackiej 105. jechał ul. Wielicką w kierunku Woli Duchackiej, wioząc dwóch pasażerów. Kiedy znalazł się na skrecie ul. Wielickiej przed wiaduktem kolejowym, z niewiadomych powodów kierownica przy samochodzie zdefektowała i samochód wjechał na chodnik, uderzając następnie w drzwi restauracji Agnieszki Szeląg przy ul. Wielickiej 43, tak silnie, że drzwi zostały zupełnie uszkodzone. Szkoda około 360 zł. Wypadku w ludziach nie było, tylko Kapusta doznał rozcięcia wargi przez rozbitą szybę oraz potłuczenia prawej ręki. Samochód celem zbadania zatrzymano, kierowcy odebrano prawo jazdy.

— ZGUBA W AUTOBUSIE. Horner Lola zam. w Nowym Sączu, jadąc autobusem z ulicy Miodo-

wej do Nowego Sącza, zgubiła pakunek, zawierający płótno introligatorskie wartości około 600 zł.

— ZA KRADZIEŻ FIRANEK. Lelińska Janina (lat 20) bez zajęcia została aresztowana za kradzież firanek wartości 70 zł w sklepie Abrahama F..chmanna przy ul. Grodzkiej 13.

— ZAMIAST NA LOPP — DO WŁASNEJ KIESZENI. Wczoraj aresztowano w Krakowie dr. Józefa Stanisława Stępienia (lat 40) zam. w Brodach. poszukiwanego przez policję w Krynicy za oszustwo. popełnione przez urządzenie zbiórki zbiórki ulicznej rzekomo na LOPP, z której to zbiórki zebrane pieniądze przywłaszczył dla siebie.

— DAŁ SIĘ NABRAĆ. W sklepie Dawida Abenda przy ul. Krakowskiej pobrał większą ilość towarów Pinkus Friedmann z Królewskiej Huty. wystawiając weksle na 250 zł. Jak się później okazało. weksle nie miały pokrycia.

— W POCIĄGACH KRADNĄ. W pociągu jadącym z Tarnowa do Krakowa skradziono dwie walizki z garderobą wartości 1000 zł na szkodę Franciszka Ćwikły, zam. przy ul. Filipa 21.

— PODCZAS PRZECHADZKI Schulimowi Lewingerowi zam. przy ul. Gazowej 11 skradziono na Błoniach portfel z dokumentami.

Na marginesie konfliktu teatralnego

W związku z niedawnym artykułem „Il. Kurjera Codz.", dotyczącym sporu teatralnego i krytykującym szczególnie ostro znaną enuncjację dyr. Schillera, Z. A. S. P. rozesłał do redakcyj pism komunikat, zawierający wysoce obraźliwe dla „Il. Kurjera Codz." i dziennikarzy ustępy. Dotknięci tą napaścią dziennikarze zwrócili się do Wydziału Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. który po rozpatrzeniu sprawy powziął następującą uchwałę:

„Wydział Syndykatu Dziennikarzy krakowskich na posiedzeniu odbytem w dniu 7 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Józefa Flacha, przekazując sprawę, o ile ona dotyczy ogółu dziennikarzy, Zarządowi Związku Syndykatów R. P., odmawia zarządowi ZASP zasadniczo prawa ferowania wyroków o postępowaniu dziennikarzy i stwierdza, że odnośne artykuły prasy krakowskiej, a w szczególności „I. K. C.", ani w treści, ani w formie nie przekroczyły w niczem prawa i obowiązku prasy wyrażania opinji o przejawach życia. Nad inwektywami, zawartemi w piśmie ZASP-u mogą dziennikarze krakowscy tem spokojniej przejść do porządku dziennego, że nie są one poparte żadnym konkretnym argumentem".

Patrol K. O. P. ostrzeliwany przez straż sowiecką

Wilno 8. 9. PAT. „Słowo Wileńskie" podaje że na odcinku Dołhinów w powiecie wilejskim przechodzący patrol KOP został znienacka ostrzelany z tyłu i z boku. Napadnięci próbowali bronić się, lecz zostali otoczeni zwartym pierścieniem straży bolszewickiej, która obu żołnierzy KOP uprowadziła na swe terytorjum. W chwili przekraczania granicy nadbiegła zaalarmowana placówka KOP, którą bolszewicy powitali strzałami rewolwerowemi. Władze KOP wystąpiły z żądaniem odpowiedniego zadość uczynienia.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 8. 9. 1931. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Większość papierów w zastoju. Usposobienie bez ochoty. Ruch ospały. Do notowań papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowanie przy nastroju spokojnym. Tendencja utrzymana. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8 94. czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 8 9. 1931. Pszenica dwors. czerw. stand 23.50—24, biała 23—23.50, targowa stand 22 50—23, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 46—47, 45-proc. 44—45, mąka pszenna z młynów kongr. grysikowa 42—43, mąka żytnia okr. Krak. 65.20, mąka żytnia okr. Poznań 65.20. Tedencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 113, Chodorów 118 Pożyczki: 8-proc Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolary 8.92, 8 90 i pół, 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89. Dewizy: Londyn 43 38 i pół, 43.28, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, Nowy Jork telegr. 8 929, 8.949. 8 909. Paryż 35 i pół, 35.09, 34.92, Praga 26 44, 26.50. 26.38, Szwajcarja 174.15, 174.58, 173.72, Wiedeń 125 50, 125 81, 125.19, Włochy 46.73, 46.85, 46.61

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 9. 1931. Żyto cena transakcyjna 30 ton 22.65„ 15 ton 22.50, orjentacyjna 22—22 i pół, pszenica cena orjentacyjna 21 i jedna czw. do 22 i jedna czw., owies 17 i pół do 18 i pół, otręby żytnie 12—12 i jedna czw., pszenne 11 i trzy czw. do 12 i trzy czw., grube 12 i trzy czw do 13 i trzy czw. Usposobienie spokojne, reszta bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 9 PAT. Paryż 20.10 i trzy czw., Londyn 24.91 i trzy ósme, Nowy Jork 5.12 i trzy czw., Belgja 71.40, Włochy 26.81, Berlin 121 40, Wiedeń 72.10, Praga 15.19, Warszawa 57.45, Budapeszt 90.02, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 8. 9. PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4 22 i trzy czw do 4 24 i trzy ósme., Londyn 34.52 i trzy ósme do 34.62 i trzy ósme, Nowy Jork 709 95—712.45, Paryż 27.82.5—27.92.5, Praga 21 02 i siedem ósmych do 21.10 i siedem ósmych. Warszawa 79 46—79.74, Zurych 138.35—138 85, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Angielskie 34.43—34.59, Włoskie 37.21—37.40, Szwajcarskie 137.95—138.75, Czeskie 20 99 i pół do 21.11 i pół.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.449, Lwów Czerniowce 15 75, Galicja 13 25.

KOMUNIKATY

— ZW. ABSOLW. ŻYD. GIMN. Zebranie nowych absolwentów z referatem kol. Brennera odbędzie się jutro we czwartek o g. 6-tej wiecz. (nie o g. 7-mej jak podano w zaproszeniach). II. walne zebranie związku odbędzie się we środę 16 bm. a g 6 wieczorem

— ZARZĄD DOMU MODLITWY w sali Teatru Żydowskiego przy ul Bocheńskiej l. 7 zawiadamia, że nabożeństwa poranne w Rosz-Haszana w dniach 12 i 13 bm rozpoczną się o godz 8'15.

— S. KI S. „BAR KADIMAH" Dziś o godzinie 6 wiecz. w lokalu korporacji A. C.

ECHA ZE ŚWIATA.

Pallenberg stracił 227.000 dolarów lecz zyskał — nową rolę

Znakomity aktor niemiecki Max Pallenberg zdeponował swego czasu w wiedeńskim oddziale Amstelbanku. który jak wiadomo zawiesił swe wypłaty, cały majątek swój i swej żony, również znanej artystki niemieckiej, Fritzi Massary, wynoszący kwotę 227.000 dolarów. Gdy Pallenberg dowiedział się o trudnościach finansowych banku, w którym zdeponował cały swój majątek, pojechał do Amsterdamu. gdzie mieści się centrala tego banku, i tam poinformował się o gospodarce banku wiedeńskiego. Oburzony do głębi przyjechał do Wiednia na zgromadzenie wierzycieli. Nikt nie wiedział, kim jest ów mały. żywy, bardzo komiczny człowieczek, który nagle wyskoczył na trybunę mowców i wygłosił, względnie wykrzyczał swoj akt oskarżenia przeciwko dyrektorom banku, którzy niesumienną gospodarką, zaprzepaścili jego i tylu jeszcze innych ludzi oszczędności Była to chyba najlepsza kreacja Pallenberga. Ale świetny artysta nie chce się tem zadowolić i odgraża się, że użyje wszelkich środków. byleby tylko dojść do swych pieniędzy Między innemi oświadczył Pallenberg, że w październiku wygłosi we Wiednu publiczny odczyt pt „Die Amstelbank, Ihre Generaldirektion und ich". ten sam odczyt zamierza Pallenberg powtórzyć w Berlinie i w całym szeregu miast niemieckich. Zamierza też zamówić u jakiegoś autora dramatycznego dramat pt. „Die Amstelbank", w którym zamierza grać rolę Rotschilda, prezydenta tego banku. Można sobie wyobrazić, że Rotschild niebardzo zachwycony jest tym horoskopem, wie bowiem dobrze. że stanie się najbardziej komiczną figurą w całych Niemczech, jeśli Pallenberg włoży w swą kreację swój olbrzymi talent. Czy jednak Pallenberg dopnie swego i czy Rotschild się ulęknie tej groźby, trudno w to uwierzyć. 227.000 dolarów — to nie jest bagatelka nawet dla samego Rotschilda!

Zgon Izabelli Habsburg

W jednem ze sanatorjów budapeszteńskich zmarła onegdaj w 75 roku życia arcyksiężniczka Izabella, żona arcyksięcia Fryderyka. W roku 1878 wyszła Izabella zamąż za arcyksięcia Fryderyka, który po odziedziczeniu miljonów arcyksięcia Albrechta należał do najbogatszych ludzi monarchji austrjacko- węgierskiej. Przed wojną znany był arcyksiążę Fryderyk jako „największy mleczarz" austrjacki, zaopatrywał bowiem w mleko Wiedeń i inne większe miasta austrjackie. Podczas wojny jednak „zasłynął" arcyksiążę Fryderyk jako naczelny wódz armji austrjacko- węgierskiej, pamięć ta jednak nie jest dla niego bardzo zaszczytna.

Zmarła arcyksiężna była bardzo ambitna i spodziewała się, że jedno z jej siedmiorga dzieci — sześć córek i jeden syn — zasiądzie na tronie. Gdy zaczął bywać w jej domu następca tronu Franciszek Ferdynand, ambitna arcyksiężna przypuszczała, że te wizyty dotyczą jednej z jej córek. Okazało się atoli, że następca tronu przychodził do arcyksiężnej Izabelli, ponieważ zakochał się w damie dworu hrabinie Chotek Oburzona arcyksiężna, nie namyślając się długo, wyrzuciła hrabinę Chotek na bruk, co jednak nie oziębiło miłości Franciszka Ferdynanda, który z hrabiną Chotek się ożenił. Po upadku monarchji austrjacko- węgierskiej przeniosła się arcyksiężna Izabella do Budapesztu, gdzie zaczęła snuć daleko idące plany uzyskania korony węgierskiej dla swego jedynego syna, arcyksięcia Albrechta. W tym celu „odkryła" swe pochodzenie od króla Arpada, pierwszego króla węgierskiego i założyciela pierwszej dynastji węgierskiej. Równocześnie nawiązała stosunki z legitymistami węgierskimi nie zaniedbując kontaktu z twórcami „odrodzonych" Węgier, którym nie żałowała bardzo obfitych subwencyj Te jej ambitne rachuby pokrzyżował jej syn, Albrecht, pretendent do tronu węgierskiego, który jak wiadomo, zakochał się w pani Rudnay, rozwiedzionej żonie posła węgierskiego w Londynie. Arcyksiężna Izabella nie chciała absolutnie uznać swej synowej, ale oburzony tą nieustępliwością matki arcyksiążę Albrecht wyrzekł się praw do tronu, składając przysięgę wierności drugiemu pretendentowi do korony węgierskiej, arcyksięciu Ottonowi, synowi arcyksięcia Karola i Zyty.

MacDonald przed parlamentem

Ostre przemówienie opozycyjne Hendersona

Londyn 8. 9. (L) W mowie swej w parlamencie, trwającej przeszło godzinę MacDonald **zilustrował początek i przebieg kryzysu**, odrzucając twierdzenie jakoby kryzys finansowy **Anglji by następstwem interwencji finansistów**. **„Z początkiem sierpnia** — mówił MacDonald — **wyłoniły się pierwsze trudności** w następstwie odpływu wkładów bankowych tak, że zaistniało niebezpieczeństwo dla rezerw złotowych. **Zaciągnięto pożyczkę, która wyczerpała się już w trzecim tygodniu sierpnia** i okazała się potrzeba zaciągnięcia nowej pożyczki w celu **ratowania kursu funta**. Codziennie **napływały coraz groźniejsze wiadomości** i trzeba było zdecydowanej akcji, bez oglądania się na sprawy partyjne, aby uniknąć katastrofy. Trudność sytuacji polegała na tem, że okoliczności zmusiły nas do zaciągnięcia nowej pożyczki. Konserwatyści i liberałowie godzili się na każdy plan, któryby nam zapewnił pożyczkę. Podczas rokowań banki nie mieszały się do spraw natury politycznej, ograniczyły się jedynie do udzielenia porady fachowej. Mówiono wiele o spisku bankierów i o kontroli decyzyj rządowych przez City. Stwierdzam, że żaden zewnętrzny autorytet nie kontrolował działalności politycznej rządu“.

Na pytanie jak długo zamierza rząd pozostać u władzy odpowiedział MacDonald, **że do czasu przezwyciężenia kryzysu i utrwalenia kursu funta**. O ile jednak parlament zadecyduje, by rząd zaniechał dalszej pracy, **wówczas rząd skłonny jest natychmiast złożyć władzę w ręce króla**.

Po przemówieniu MacDonalda zabrał głos przywódca opozycji **Henderson**. Oświadczył on, iż rząd obecny **nie jest rządem narodowym** i jak długo rząd ten znajduje się u władzy, **on i jego koledzy będą w opozycji, od której nic ich nie odwiedzie**. Zaznaczył on, że równowagę budżetu należałoby stworzyć **kosztem zamożnych a nie kosztem najbiedniejszej klasy**. **Projektowane oszczędności są dla opozycji nie do przyjęcia**.

Przewrót w dziedzinie fabrykacji jedwabiu

Epokowy wynalazek łodzianina

Łódź 8. 9. PAT. Łodzianinowi Drowi Sewerynowi Bożekowskiemu udało się dokonać doniosłego wynalazku w dziedzinie fabrykacji sztucznego jedwabiu. Dr. Bożekowski przez zastosowanie nowej metody strącania roztworów celulozy i miedzianki, **otrzymał włókno cieńsze od włókna jedwabiu naturalnego**. Sztuczny jedwab, otrzymany w ten sposób jest trwalszy i nie gniecie się.

Wynalazek ten ma kolosalne znaczenie gospodarcze i spowodować może przewrót w tej gałęzi przemysłu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Dziś rozplakatowane będzie rozporządzenie o sądach doraźnych

W dniu dzisiejszym nastąpi rozplakatowanie ogłoszenia urzędowego o sądach doraźnych w Krakowie i województwie krakowskiem, tak, że zarządzenie to wejdzie w życie dnia 10 bm. Skład trybunału sądu doraźnego na Kraków i okręg został już ustalony. Jak się dowiadujemy, w skład trybunału mają wejść: wiceprezes sądu okr. karnego **Dr. Palmrich**, jako przewodniczący oraz **Dr. Cieślewski i Dr. Podobiński** jako wotanci. Zastępcami członków trybunału mają być: wiceprezes **Dr Hubl**, jako przewodniczący oraz **Dr. Konopacki i Dr. Döllinger**, jako wotanci. Rozprawy sądu doraźnego będą się odbywały w gmachu sądu okręgowego karnego przy ul. Senackiej.

Nie wpisywać się na przyrodę!

Ostrzeżenie dziekana wydziału filozoficznego U. J.

W związku z wpisami na Uniw. Jag. ogłosił Dziekan Wydziału Filozoficznego U. J. prof. dr. Szafer następujące ostrzeżenie w sprawie zapisywania się na studja przyrodnicze:

„Zwracam uwagę nowo wstępujących na Uniwersytet, że zapisywanie się na przedmioty przyrodnicze wielkiej liczby słuchaczy (tak, jak to było w ostatnich paru latach) utrudnia w wysokim stopniu normalny bieg studjów, a to z powodu **niedostatecznej ilości miejsc w pracowniach** i niedostatecznego zaopatrzenia ich w pomoce naukowe. Studenci muszą się liczyć z tem, że **tylko stopniowo i w stosunkowo nieznacznej liczbie będą dopuszczani do odbywania ćwiczeń w pracowniach i że przyjęcie na ćwiczenia uzależnione będzie nietylko od postępów w nauce (ilość zdanych kolokwjów), ale również od fizycznej możliwości umieszczenia ich w laboratorjach.**

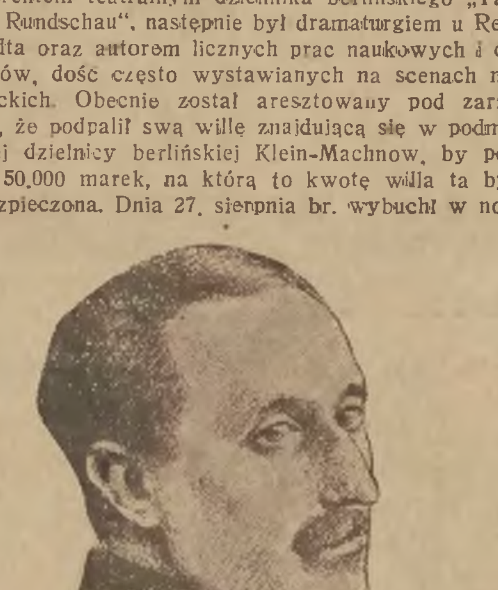
Zwracam uwagę na to, że **mała ilość posad przyrodniczych w szkołach średnich przeważnie obsadzona jest już przez młode siły nauczycielskie, że przeto nadzieja na otrzymanie posady w szkołach średnich jest bardzo mała.** To też leży w interesie samych studentów Uniw. Jag., aby zapisywali się na studja przyrodnicze tylko wtedy, jeżeli mają dla nauk przyrodniczych **prawdziwe zainteresowanie**“.

—ogo—

— **ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA?** Dzisiejszy „Głos Narodu“ notuje pogłoskę, iż naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem, p. Walicki, ma być przeniesiony na równorzędne stanowisko do Poznania.

Znany pisarz niemiecki — podpalaczem

Kilka tygodni po aferze malarza Franciszka Heckendorfa została opinja publiczna w Niemczech zaskoczona aresztowaniem znanego pisarza niemieckiego, Karola Streckera pod zarzutem podpalenia swej willi dla zdobycia w ten sposób sumy ubezpieczeniowej. Karol Strecker był przez długie lata referentem teatralnym dziennika berlińskiego „Tägliche Rundschau“, następnie był dramaturgiem u Reinhardta oraz autorem licznych prac naukowych i dramatów, dość często wystawianych na scenach niemieckich. Obecnie został aresztowany pod zarzutem, że podpalił swą willę znajdującą się w podmiejskiej dzielnicy berlińskiej Klein-Machnow, by podjąć 50.000 marek, na którą to kwotę willa ta była ubezpieczona. Dnia 27. sierpnia br. wybuchł w nocy



Karol Strecker

pożar we willi Streckera, przyczem stwierdzono, że **cała willa od piwnicy aż do strychu polana była naftą**. W łóżkach schowane były flaszki z benzyną. Schody posypane były prochem, a przez wszystkie pokoje ciągnął się sznur zapalny Wszystko było więc tak przygotowane, że cały dom ulec musiał zniszczeniu, gdyby zamiar podpalacza w zupełności się udał.

Gdy pożar wybuchł, Streckera i jego żony nie było w domu. Pojechał mianowicie do Weimaru, by studjować w archiwum Goethego. Okazało się jednak, że Strecker, który naprawdę mieszkał kilka dni przed pożarem we Weimarze, nieraz wyjeżdżał z hotelu, zwłaszcza nocami. Strecker za wszelką cenę usiłował stworzyć dla sibie alibi, ale ta jego zbytnia gorliwość była wielce podejrzana. Faktem jest, **że krytycznej nocy był rzeczywiście Strecker we Weimarze**, policja przypuszcza więc, że miał jakiegoś pomocnika, za którym prowadzi obecnie poszukiwania.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie w 82-gim roku życia błp. Kalman Pfeffer, znany i poważany powszechnie obywatel krakowski Błp. Zmarły osierocił syna, radcę Izby przemysłowo-handlowej p. Rafała Pfeffera, któremu z tego miejsca przesyłamy wyrazy **współczucia**.

Świetne wyniki tenisistów polskich

w spotkaniach z rakietami zagranicznemi

Warszawa. 8. 9. PAT. We wtorek, w pierwszym dniu międzynarodowych, tenisowych mistrzostw polskich rozegrano na kortach Legji spotkania z następującemi wynikami: Maks Stolarow pokonał Jugosłowianina Szelekatyńskiego 2:6, 6:0, 6:2, 6:0. Popławski zwyciężył łatwo Milanowicza (Jugosławja) 6:4, 6:4, 6:3, Tłoczyński bez trudu uporał się z Drenowskim w trzech setach 6:3, 6:0, 6:3. Neumannówna pokonała po zaciętej walce Raciborską.

* * *

Budapeszt. 8. 9. PAT. W ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier rozgrywanych w Budapeszcie, nasi reprezentanci uzyskali w poniedziałek następujące wyniki: W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Rumunkę Sisowitz 6:1, 6:0, w grze podwójnej panów para Kehrling (Węgry) i Schäffer (Jugosławja) pokonała parę Wittman (Polska) i Dziatomsky (Węgry) 6:2, 5:7, 6:0. W grze podwójnej pań Jędrzejowska wespół z Niemką Eisenmenger pokonała parę węgierską Varga i Siposz. W następnej rundzie Jędrzejowska i Eisenmenger pokonały parę węgiersko-niemiecką Madaras—Lichtig 6:1, 6:3.

Z EKRANU

„Sewilla miasto miłości“

(Kino-teatr „Wanda“)

Ramon Novarro — albo przyczynek do psychologji powodzenia. Obok mnie, za mną i przedemną siedziały kobiety starsze, młodsze i bardzo młode, bez ustannie zachwycając się Novarrem. Obserwowałem te dopingujące się wzajemnie niewiasty i starałem się je zrozumieć, nie kierując się uczuciem, które Niemcy nazywają „der Neid der besitzlosen Klasse“.

A więc Novarro jest przystojny. To dla kobiet entuzjastek jest napewno za mało, zakrzyczą mnie wołając, że jest piękny. Odpowiadam: jest wzrostu małego, ale mierzą mnie i mój wzrost uśmiechem ironicznym. Dalej: Novarro ma bardzo miły głos. „Cudowny“ — odpowiedzą kobiety. A ja uśmiecham się, mrucząc cicho do siebie: „Hier liegt der Hund begraben!“ Novarro wywiera na kobiety czar erotyczny mniej więcej ten sam, jak na nas mężczyzn Greta Garbo. Są kobiety, które tego czaru Grety Garbo nie rozumieją, ale nam go nie wyperswadują. Trudno i darmo — mężczyzna, który nie ulega czarowi Grety jest chyba — eunuchem. A kobiety, która nie zachwyca się Novarrem nie czyń swą koחanką!

Jest przytem artysta świetnym. Ciało jego wygimnastykowane, wysportowane jest doskonałym instrumentem jego woli artystycznej. Świadectwem artyzmu jego jest chociażby bajeczna wprost scena z „Pajaców“ we filmie „Sewilla“. Gra jego jest bezpośrednia, pełna swobody i temperamentu.

Sam zaś film jest w miarę romantyczny i zawiera sceny pełne humoru, wzbudzające śmiech publiczności. Piękną twarz dziecka-madonny ma Agnes Jordan. Świetnym aktorem jest Torrence w roli śpiewaka na emeryturze.

Moassi.

„Nautilus“ powrócił do Szpicbergu

Oslo 8. 9. (R) Łódź podwodna Wilkinsa **„Nautilus“ powróciła dziś w południe z podróży w okolice podbiegunowe do Long Year City na Szpicbergu.**

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY człowiek, dobry buchalter, zdolny i energiczny, poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewentualnie jako magazynier, inkasent i t. p. Może dać gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienny M. C.". 395bp

ABSOLWENTKA szkoły handlowej poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia sub „Skromne wymagania" do Admin. „Now. Dziennika". 390g

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 256x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzyniecklej. 1296x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych. Kraków, ul. **SZPITALNA 11.** 496x

OPRAWĘ obrazów, fotografij, poleca najtaniej Skład Luster, Kornhauser, Starowiślna 21. 641x

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 60 poleca fabryczny skład w Krakowie, **ZWIERZYNIECKA 6.** 698x

ROŚLINY liściaste pokojowe, trwałe, sprzedam: ul. św. Krzyża 13, m. 8. 386g

REALNOŚĆ Kraków XII sprzedam za 50.000 Zł. Zgłoszenia pod „200 sążni" do Adm. „N. Dziennika". 549x

RÓŻNE

WEKSLI żadnych nie podpisuję — pojawiające się ewentualnie w obiegu posiadają podpis fałszywy. — Weksli takich honorować nie będę: Menasche Fisch, Kraków, ul. Zacisze 16. 387g

ROMA
na ustach wszystkich

NIEFACHOWIEC z kapitałem szuka spólnika—fachowca, wszechstronnie obznajomionego z branżą biżuterji czeskiej. Pożądane trochę kapitału: Kraków, ul. Starowiślna 75, m. 4. 391g

MIESZKANIE wspólne, frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9.

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

CLAIRE DELLYS
udziela lekcyj tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych.
SPECJALNY KURS GIMNASTYKI odtłuszczającej
Wpisy codziennie od godz. 10—12 i od 4—5-tej, ul. Kremerowska 14. Telef. 11929.

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ „VENERA" PREZERWATYWY...?! PEWNE MOCNE CIENKIE

Reklama dźwignią handlu

NA KURSY HANDLOWE
WPISY
PRAKTYCZNE roczne i wieczorne, półroczne księgowości dla DOROSŁYCH
FEINBERGA
długoletn. rutynow. instruktora nauk handl. — Kraków, STAROWIŚLNA 28 (róg ul. Dietla).
Celem umożliwienia młodzieży korzystania z wykładów na kursach, udziela się niezamożnym zniżki aż do taksy 20 zł. mies. 416x

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
KRAKÓW 14, Lwowska 2. tel. 114-72
oferują cegłę maszynową, pustaki i dachówkę, oraz wszelkie materjały budowlane najwyższej jakości, po zniżonej cenie. 627x

H. LICHTIG
GRODZKA 71 **SZEWSKA 7**
poleca

Pończochy dziecinne bardzo trwałe Nr. 10	Zł **1·40**
mniejsze wielkości odpowiednio taniej	
Pończochy damskie **fil d'ecosse**	Zł **1·30**
„ **jedwabne okazyjne**	Zł **2·90**
„ „ pierwszorzędne	Zł 3·50 i Zł 4·50
„ **męskie sportowe**	Zł **1·90**
Skarpetki męskie fil d'ecosse	Zł 0·95
„ męskie deseniowe	Zł 1·10
Reformy Bellforma jesienne **doskonałe**	Zł **2·25**
Kombinacje „ „ „	Zł **2·90** i 3·10
Reformy jedwabne	Zł 3·20
Rękawiczki jesienne wciągane	Zł **1·90**

TROCHĘ HUMORU

CZUŁA PIELĘGNIARKA.



— Na Boga, przecież to najwyższa temperatura, jaką kiedykolwiek widziałam u pacjenta.. Nawet nie mam odwagi powiedzieć panu, jaka jest, żeby pana nie przestraszyć!

Właśnie ukazała się broszura:

LEOPOLD ROZNER
PROFIL WODZA
CHAIM WEIZMANN

KRAKÓW 1931
Nakładem Spółki Wyd „Nowy Dziennik"

Cena 50 gr. — Do nabycia w Adm. „N. Dz.", Kraków, Orzeszkowej 7

Ważne dla PT. podróżujących!
Nowo otwarty **HOTEL POLSKI** w Dębicy przy ul. Głowackiego (obok Dworca kolej.) poleca gościnne pokoje urządzone wedle wszelkich wymagań higieny, zaopatrzone w bieżącą wodę ciepłą i zimną, oraz elektryczne uświetlenie, po cenach przystępnych. 396x

Stara i solidna firma ostrzy noże, nożyczki, brzytwy, osadza nowe klingi do noży, reperuje maszynki do mięsa, żelazka, prymusy i t. d.
J. MYSZKOWSKI ul. Dietlowska 46

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę Kasy Chorych — na nazwisko Wiktorja Kos. 389g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Juda Izak Knobel. 755x

Uchwałą Walnego Zgromadzenia udziałowców firmy „Magazyn Nowości" Spółka z ogr. odpow. w Krakowie z dnia 28 lipca 1931, została powyższa Spółka rozwiązana i weszła w stan likwidacji, przyczem likwidatorem został ustanowiony p. Leon Braciejowski w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 12. Wzywa się wierzycieli wymienionej wyżej firmy, aby się do likwidatora, Leona Braciejowskiego w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 12, — zgłosili ze swemi pretensjami.

„MAGAZYN NOWOŚCI"
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
w likwidacji.
757 LEON BRACIEJOWSKI m. p.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
do L. Ba. Arch. 33/31. K.

Ogłoszenie przetargu publicznego.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wszystkich robót i dostaw przy nadbudowie II-go piętra 2-skrzydeł w szkole im. Dra Jordana przy ul. Słonecznej 18, Dz. XII. w Krakowie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje **publiczny przetarg** z terminem wniesienia ofert w dniu **16 września b. r. do godz. 12-tej w południe.**

Szczegółowe ogłoszenie powyższego przetargu znajduje się na tablicy urzedowej w Gmachu Magistratu.

Formularze ofertowe i informacje można otrzymać od dnia 2-go września b. r. w Budownictwie miejskiem Oddz. A. (Oddział budowli gminnych) w godz. od 11—14.

Kraków, dnia 7 września 1931.

Prezydent miasta
w z.
758m DR. KAZIMIERZ DUCH w. r.

PRENUMERATA: w Krakowie z odn. prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·60 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana